



REKORD POBITY. Ponad 30 tysięcy złotych na fundację

czytaj na str. 1m-3m



GAZETA Jarocińska



► NOWE MIASTO

SMIECI Z OSTATNIEGO PIĘTRA

► s. 8

► ŻERKÓW

Burmistrz sprzedał działki i negocjuje z kurią

► s. 14

► KOTLIN

MYSZ PRZEGRYZŁA INSTALACJĘ, STAR NIE WYJECHAŁ NA AKCJĘ RATUNKOWĄ

► s. 5

► NOWE MIASTO

Zbyt mała podwyżka za wodę i ścieki

► s. 3

► SPORT

Patrycja Adamkiewicz pojedzie na igrzyska

► s. 24

Nr 13 (1224) 28 marca 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

KTO DOSTAŁ NAJWIĘKSZĄ TRZYNASTKĘ

► s. 10-11

► POŻAR W JARACZEWIE

Iskra z komina spaliła stodołę



► ŁUNĘ OGNIĄ BYŁO WIDAĆ Z KILKU KILOMETRÓW.
PIĘĆ ZASTĘPÓW GASIŁO W SOBOTĘ POŻAR STODOŁY W JARACZEWIE

► s. 4

Fot. Bartek Nawrocki

BOJĄ SIĘ JAK OGNIA, ŻE ZNOWU ZOSTANĘ DYREKTOREM

O tym, dlaczego go nękają, nie dają spokoju i chcą przywalić. O plotkach i o kochance, która tak naprawdę nią nie jest. O dokonaniach, spełnieniu zadania i zmianach, jakie zaszły w jarocińskim ogólniaku w wywiadzie dla „Gazety Jarocińskiej” mówi dyrektor Tadeusz Ulatowski.

► s. 9

► WYPADEK W GÓRZE



Zderzenie na skrzyżowaniu

► s. 5

Fot. Adam Malinowski

9 1230-851X NINI

Radość, smutek, złość

Podczas tegorocznej Akcji Wesołych Ogrodników zebraliśmy w sumie ponad 30 tys. zł. Jak na pogodowe przeciwności, to bardzo dużo! Powód do dumy i radości. Walczyliśmy o pieniądze, ale nie one są najważniejsze w naszej Akcji. Najważniejsza jest ludzka solidarność. Rekordowa liczba wolontariuszy (ponad 350 osób), pomoc prywatnych osób i firm świadczą o tym, że Bank Sąsiedzkiej Pomocy rośnie w siłę!

Kiedy w naszej Małej Ojczyźnie jednoczyliśmy się, by pomóc podopiecznym Fundacji „Ogród Marzeń”, w Sejmie koczowały rodziny z niepełnosprawnymi dziećmi, które domagają się godnego życia i traktowania w naszym kraju. Zdjęcia płaczących dzieci, krzyczących w rozpacz matek, przerażają, ale jeszcze bardziej przerażająca jest obłuda polityków (wszystkich partii), którzy dziwią się! Dziwią się i „martwią” tak trudną sytuacją tych rodzin. Do tej pory mieli bielmo na oczach. Nie wiedzieli, że sytuacja jest dramatyczna, bo rodzice niepełnosprawnych dzieci nie mają takiego przebiecia, jak górnicy czy nauczyciele i lekarze. Nie podpalą opon, nie pójną tłumnie protestować pod Sejm, bo nie mogą zostawić schorowanych i uwięzionych w łóżkach dzieci, bo nie mają już sił walczyć o swoje.



BEATA FRĄCKOWIAK-PIOTROWICZ
Prezes Fundacji „Ogród Marzeń”

Często spotykam się z rozgoryczeniem i łzami rodziców, którym sąsiedzi wypominają zdobyte z 1% pieniądze. Tymczasem starczą one zaledwie na pokrycie niewielkiej części potrzeb. Opieka nad chorym czy niepełnosprawnym dzieckiem wymaga nieustającego poświęcenia. Niestety, w większości przypadków spada ono na matki, które choć oficjalnie są bezrobotne, pracują 24 godziny na dobę. Ciężko pracują! Muszą

podnosić, prznosić, masować, karmić swój największy skarb i patrzeć na jego cierpienie, co jest o wiele gorsze niż praca fizyczna. Muszą zebrać o każdy grosz, by dziecko mogło być rehabilitowane, operowane, leczone, bo państwo im tego nie zapewni. A gdy stanie się to najgorsze i dziecko umrze, zostaje pustka. Pustka w sercu i pustka w portfelu. Mamy w Fundacji kobiety, które po stracie dziecka stały codziennie po kilka godzin nad grobem. Nie miały już nic. Nie miały dziecka, pracy, pieniędzy. W wieku 60 lat bez doświadczenia zawodowego nie ma szansy na zdobycie posady, nie ma też szansy na rentę czy emeryturę, bo według systemu one nie pracowały.

Żyjemy w kraju, w którym zostawia się najbardziej potrzebujących bez pomocy. Trzeba to zmienić i jest to sprawa nie tylko polityków, ale nas wszystkich! By pomóc, nie wystarczy przekazać 1% podatku na potrzebujące dziecko. Trzeba wspierać w walce o normalność, protestować, a nawet iść pod Sejm w imieniu tych, którzy sami nie mogą tego zrobić. Kiedy więc siedzisz rozparty w fotelu i denerwujesz się na polityków, że nie pomagają, wstań i walcz! To sprawa twoja i moja, by takie Akcje jak Wesołych Ogrodników i takie fundacje, jak „Ogród Marzeń” nie były w Polsce potrzebne!

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 18 do 24 marca

- ▶ **Przedstawiciel handlowy** - AW PRINT Artur Wiśniewski Jarocin
- ▶ **Operator robota spawalniczego (do przyuczenia)** - Blastrac Poland Sp. z o.o. Golina
- ▶ **Tapeciarz - wyklejanie bilbordów** - AW PRINT Artur Wiśniewski Jarocin
- ▶ **Operator koparki obrotowej** - Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe Marzyński Sp. z o.o.
- ▶ **Brukarz** - Drogbud B. Gładczak
- ▶ **Informatyk - logistyk** - Rybhand Sp. z o.o., Sp.k. Jarocin
- ▶ **Specjalista ds. marketingu i handlu** - PW Shine Artur Kowalski Jarocin
- ▶ **Magazynier** - K&K Katarzyna Wierzowiecka Jarocin
- ▶ **Pracownik ogólnobudowlany (prace wykończeniowe, malowanie, gipsowanie)** - Montermaks Tomczak Jarosław Jarocin
- ▶ **Elektromonter** - Instalatorstwo Elektryczne Usługi Ogólnobudowlane Marek Wawrzyniak Żerków

Stan bezrobocia w powiecie jarocińskim

liczba bezrobotnych	▶ 3.882
zarejestrowani w ostatnim tygodniu	▶ 74
wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	▶ 43
w tym podjęli pracę	▶ 29

(dane z 20 marca)

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Lider TSA skrytykował rządzących Jarocinem

susel: Panie Piekarczyk bardzo madre słowa tylko nasi lokalni politycy w swym zacietrzewieniu i wzajemnej nienawisci tego nie sa w stanie zrozumiec u nich liczy sie tylko wladza i zwiazane z nia trzepanie kasiory jak mawia Ferdek Kiepski.

tadek: Widzi co ta banda zrobiła z Jarocinem, tylko w błocie się tarzają i jeszcze innych obrzucają. Tylko tyle umieją.

jędzuś: Bardzo madre słowa !!! ale czy dadzą jakiś efekt ??? przemyślenia ??? naszym walcącym ze sobą „politykom”???? ??

marian: Piekarczyk ani razu nie wymienił rządzących ale wspomniął o grupach kontruujących czyli przeszkadzający ch władzom, gdyby nie ich krecia robota to wszystkim w Jarocinie żyłoby się lepiej, wystarczy posłuchać Piekarczyka i nie niszczyć Jarocina

haha: Mądrze pan mówi Panie Marku. I ludzie Pana słuchają. Niestety, interpretują Pana apel do wzajemnie kontruujących się grup w sposób dla siebie wygodny: to my mamy rację, nawet Piekarczyk to widzi. I tak miasto ślepców i zagryziaków podcina własne korzenie. Nasze dzieci nie widzą tu swojej przyszłości. Jednak dziękuję Panu za cień nadziei. Może Pan coś zdziała.

Zachowano oryginalną pisownię

5 TOP czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Informatycy zgarnęli wyprawę na paintball [WIDEO] - **4697** odwiedzin
2. Pożar w Jaraczewie [WIDEO] - **2610** odwiedzin
3. Cel główny: wybory - **2529** odwiedzin
4. Wieje silny wiatr. Strażacy interweniuja - **2417** odwiedzin
5. Lider TSA skrytykował rządzących Jarocinem [WIDEO] - **2154** odwiedzin

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

Kwiatki sadziły czterolatki, a nie wiosna

Przedszkolaki z jarocińskiej „Jarzębinki” w miniony piątek spaliły marzannę, żegnając w ten sposób zimę. Gdy w barwnym pochodzie szły do ogrodu, opiekunka zwróciła ich uwagę na stojącą przy ścieżce donicę. - *Zobaczcie, jakie piękne kwiatki nam tutaj posadziła wiosna* - powiedziała z entuzjazmem. - *Nie, to my* - uświadomił ją jeden z czterolatek.



Dariusz Strugała, wójt Jaraczewa i Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina



To co Staszek? Szykujemy się na kolejną kadencję.

Sam nie wiem...



Z takim krawatem wyborów nie wygrasz. To trzeba zrobić tak...

No ale...



Potem tak. I włożyć...

I to działa?



Już czwartą kadencję.



Fot. Elżbieta Rzępczyk



Wnuczka ciekawsza od posta?

Burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski był jedynym samorządowcem, który pojawił się na ubiegłotygodniowym forum rolniczym. Włodarz miasta wyglądał na znużonego tematyką spotkania. Kiedy przemawiał poseł Piotr Walkowski, burmistrz na smartfonie przeglądał zdjęcia swojej wnuczki.

► RADA MIEJSKA W JAROCINIE JEDNOGŁOSNIE UZUPEŁNIŁA SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ

Trzech radnych nie chciało kontrolować burmistrza

► Rajmund Banaszyński i Robert Kaźmierczak zostali członkami komisji rewizyjnej. Ich klubowi koledzy - Zdzisława Pilarczyk i Andrzej Skrzypczak odmówili pracy w organie kontrolnym. Prześwietlać władz gminy nie chciał też znany z docieklivosti radny Jerzy Walczak.

Zgodnie z przewidywaniami „Gazety” klub Ziemi Jarocińskiej zgłosił do prac w komisji rewizyjnej Rajmunda Banaszyńskiego i Roberta Kaźmierczaka. Bronisława Włodarczyk przypomniała, że komisja rewizyjna liczyła do tej pory 10 osób. Tymczasem na początku marca zrezygnowało trzech radnych opozycyjnych. - *Bardzo bym prosiła, żeby była taka liczba członków. Mamy dużo pracy - przekonywała przewodnicząca komisji kontrolnej. I zachęcała: - Zapraszam panie kolego Skrzypczak, zapraszam panią Pilarczyk Zdzisławę. Była już, widziała jak się pracuje, a pan Andrzej nie był i naprawdę, krzywdy tam panu nie zrobię.* Członkowie opozycji kręcili jednak głowami z rezygnacją. Wtedy Robert Kaźmierczak, jak zaznaczył bez uzgodnień, wysunął swoją propozycję. - *Chciałem zgłosić osobę, które ma duże doświadczenie w pracach komisji rewizyjnej i bardzo często na posiedzeniach komisji bywała, pana Jerzego Walczaka - powiedział były wiceburmistrz, a wszyscy już patrzyli na znanego z docieklivosti radnego prawnicy. W odpowiedzi Walczak tłumaczył, że jest już członkiem dwóch komisji - budżetowej*



Robert Kaźmierczak i Rajmund Banaszyński zostali członkami komisji rewizyjnej



Fot. Bartek Nawrocki

i rozwoju. - *Tam się świetnie czuję i nie mam zamiaru zmieniać zakresu swoich prac - powiedział Walczak. - Jeśli będę potrzebny, zawsze służę swoją osobą i stawię się na posiedzenie.* To wyraźnie zaskoczyło nie tylko opozycję. W czasach poprzedniego burmistrza Walczak był jednym z najbardziej aktywnych uczestników posiedzeń komisji kontrolnej. Zadawał pytania, badał dokumentację, prześwietlał przetargi i publicznie stawiał urzędnikom zarzuty. Taka aktywność przysporzyła mu wrogów w ratuszu. Prawnicy na zlecenie władz badali wówczas, czy jako niezłonek komisji, może zabierać głos w wystąpieniach kontrolnych.

Komisja rewizyjna liczy teraz 9 osób. Opozycyjna ZJ jest w mniejszości. (nba)

► Obecny skład komisji

Bronisława Włodarczyk (przewodnicząca), Ireneusz Lamprecht (z-ca przewodniczącego), Rajmund Banaszyński, Józef Baumann, Lidia Czechak, Robert Kaźmierczak, Marzena Michalak-Piękna, Marek Przymusiński, Grzegorz Wasielewski.

KOMENTARZ

We dwóch zrobią za trzech

Czy decyzja Jerzego Walczaka ma związek z założonym przez radnego z Ługów Jarocińskim Ruchem Samorządowym? Wśród lokalnych polityków, zwłaszcza tych spod znaku zielonej koniczyny, nie brakuje opinii, że stowarzyszenie miast wystawić swojego kandydata, tuż przed wyborami (drugą turą) poprze obecnego szefa gminy. Opozycji może nie zależeć na komisji rewizyjnej, bo jak przyznał przewodniczący klubu, to czy Stanisław Martuzalski dostanie, czy nie dostanie absolutorium (komisja rewizyjna głosuje wniosek - przyp. red.) - nie ma w tym roku żadnego znaczenia. Znaczenie w ostatnich miesiącach będą miały same obrady organu kontrolnego. Zwłaszcza po tym, jak stowarzyszenie założyło własną telewizję, którą nierzadko dyryguje sam przewodniczący Banaszyński. Ta zaś nagrywa wszystkie posiedzenia i wiadome jest, że lepiej mieć w komisji dwóch radnych, którzy mogą zagadać wszystkich, niż trzech, którzy potrafią nie odezwać się w ogóle.

BARTEK NAWROCKI

► NOWE MIASTO

Podwyżka wody i ścieków za mała



Jak było, jak będzie?

- Do tej pory woda kosztowała brutto 2,50 zł, od 1 kwietnia - 2,60 zł.
- Za ścieki płacono 2,60 zł, od nowego miesiąca - 2,84 zł.

Co się na to składa?

- Na koszty produkcji wody oraz zadbania ścieki składają się: koszty pracownicze, opłaty środowiskowe, energia i - w znacznej części - amortyzacja.

Od 1 kwietnia wejdą w życie nowe stawki opłat za wodę i ścieki. Nie pokryją one jednak kosztów.

Mimo podwyżek nowe taryfy nie pokryją kosztów - niedobór, jeśli chodzi o wodę wyniesie ok. 15 %, w przypadku ścieków różnica jest jeszcze wyższa - to ponad 50 %. Gdyby gmina chciała „dopasować” stawki do rzeczywistych kosztów, woda musiałaby kosztować 3,40 zł, a ścieki aż 7,40 zł. - *O, matko!* - powiedział radny Marek Banaszk, po zaznajomieniu się z tymi danymi. - *Państwo musicie mieć świadomość, że w tej niewielkiej gminie jest 5 hydroforni, trzy oczyszczalnie ścieków, dziesiątki przepompowni. Utrzymanie tego wszystkiego kosztuje. To są m.in. opłaty środowiskowe, badania, analizy. Dzisiaj trzeba badać osady. Wszystko obłożone jest ogromnymi wymogami* - podkreślił wójt Aleksander Podemski. (akf)

JARACZEWO

Podrożeją niesegregowane śmieci?

Radni z Jaraczewa debatuje nad zmianami w gminnym systemie gospodarki odpadami.

Jedno wspólne posiedzenie komisji w tej sprawie już się odbyło, kolejne zaplanowano na wtorek. Dyskutowane są trzy zmiany w dotychczas obowiązujących zasadach.

- *Zdarzały się przypadki, gdy ktoś zadeklarował segregowanie śmieci, a dotąd nie oddał ani jednego worka. Trzeba z tym zrobić porządek - wyjaśnia jeden z wątków obrad Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta.*



Fot. Olivier Le Moal - Fotolia.com

Wójt Dariusz Strugała zaproponował, by podnieść miesięczną opłatę za niesegregowane śmieci z 12 do 15 zł od osoby. Radni nie byli jednak przekonani do tego pomysłu i trudno przewidzieć, jaką podejmą decyzję.

Mniej kontrowersyjną zmianą jest wprowadzenia dodatkowego worka,

do którego właściciele posesji mogli by wrzucać tzw. „zielone frakcje”.

Ostateczne decyzje radni podejmą na najbliższej sesji, która odbędzie się w czwartek. (igi)

► JAROCIN

Utrzymane ceny w roku wyborczym

W tym roku w gminie Jarocin nie będzie podwyżki cen wody i ścieków. W ubiegłym tygodniu Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie złożyło w urzędzie miejskim wniosek taryfowy. Po opinii władz miasta trafi on do rady miejskiej. - *Nie będzie podwyżki, stawki będą utrzymane na obecnym poziomie - mówi Marek Karolczak i zapewnia, że takie*

posunięcie nie ma związku z jesiennymi wyborami. - *Udało nam się osiągnąć niższe koszty i nie ma takiej potrzeby. Szef PWiK-u dementuje przy okazji pogłoski, że do zamrożenia stawek „przekonywał go ratusz”. Burmistrz nie ukrywał radości. - Myślę, że to dobra informacja dla mieszkańców, zwłaszcza na pierwszy dzień wiosny - powiedział w ubiegły piątek Stanisław*

Martuzalski. - *Znam wynik spółki, jest naprawdę zadowolający i myślę, że to pozwala na utrzymanie cen usług, które świadczą wodociągi.*

W ostatnich latach ceny mediów w Jarocinie rosły z każdym rokiem. Kiedy podwyżki nie przyjęła Rada Miejska, stawki zgodnie z ustawą wchodziły automatycznie. (nba)

OGŁOSZENIA

POŻYCZKI NIEBANKOWE
732 76 76 76
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
do 2000 zł !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
 - TECHNIK WETERYNARI
 - TECHNIK ARCHITECTURY KRAJOBRAZU
 - TECHNIK AGROBIZNESU
 - TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
 - TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
 - FOTOTECHNIK
- PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE



www.tarce.powiat-jarocinski.pl

► POŻAR W JARACZEWIE

Iskra z komina spaliła stodołę

► Łunę ognia było widać z kilku kilometrów. Pięć zastępów gasiło w sobotę pożar stodoły w Jaraczewie.



Fot. Bartek Nawrocki

Informacja o pożarze postawiła ratowników na równe nogi. Tym bardziej, że zagrożony był sąsiadujący z działką komis samochodowy. Zaparkowane tam pojazdy znajdowały się zaledwie kilka metrów od płonącego budynku. Oprócz zastępów straży pożarnej z powiatu jarocińskiego do gaszenia wezwano też ochotników

z Karolewa i Borku Wielkopolskiego. Kiedy pierwsi strażacy przybyli na miejsce zdarzenia, paliły się jeszcze drewniane belki zawalonego całkowicie dachu. - *Temperatura musiała być potężna, bo zwałił się szczyt i część ściany* - zauważył jeden z ochotników. W pierwszej fazie akcji część ratowników przystąpiła do gaszenia ognia,

a pozostali zajęli się odholowywaniem auta dostawczego zaparkowanego w pobliżu palącego się budynku. Karoseria pojazdu uległa częściowemu zniszczeniu pod wpływem wysokiej temperatury.

Silny i porywisty wiatr nie był sprzymierzeńcem strażaków, ale ratownikom udało się zapobiec rozprze-

strzeniu ognia na pobliski komis. Kłęby gęstego dymu sparaliżowały na chwilę ruch na krajowej „12”. Walka z żywiołem trwała niespełna dwie godziny tylko dlatego, że w stodole nie było słomy czy siana. Spłonął składowany w budynku opał, rowery oraz betoniarka. - *Przypuszczalną przyczyną zdarzenia mogła być iskra, która*

na skutek silnego wiatru wydostała się z przewodu kominowego sąsiadującego domu jednorodzinnego - informuje mł. asp. Bartosz Porażewski, dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Straty po pożarze oszacowano na 40 tys. zł.

(era, nba)

► WIEŚCI KRYMINALNE

Pili i jechali

► 1,3 promila alkoholu miał w organizmie Dawid B. z gm. Kotlin. W takim stanie jechał oplem. Mężczyznę zatrzymano 22 marca na ul. Sławoszewskiej w Kotlinie.

► Sławomira T. z gminy Jarocin zatrzymano 19 marca na ul. Zakrzewskiej w Golinie. Rowerzysta nadmuchał 0,6 promila alkoholu.

► Tego samego dnia na ul. Folwarcznej skontrolowano Mirosława S. z gminy Jarocin. Cyklista miał 0,7 promila alkoholu w organizmie.

Ukradli fordę z osiedla

15 marca między północą a 5.00 rano skradziono z osiedla Rzeczpospolitej w Jarocinie fordę S-Max z 2009 r. To już trzecia kradzież samochodu w tym roku na terenie powiatu jarocińskiego. Policja miała cztery zgłoszenia o tego typu przestępstwach. Śledczy ustalili jednak, że kradzież auta dostawczego w Golinie została sfingowana.

(era)

„Przepraszam” i dozór rodziców za wymuszenia rozbójnicze

Ojciec 15-letniej dziewczyny, od której koleżanka wymuszała pieniądze, uważa, że sąd rodzinny zastosował wobec niej zbyt łagodne środki wychowawcze. - *Miała powiedzieć: „Przepraszam” i dostała tylko dozór rodziców* - mówi ojciec pokrzywdzonej dziewczyny.

Siedem zarzutów wymuszeń rozbójniczych usłyszała w ubiegłym roku uczennica gimnazjum Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie. Dziewczyna groziła swojej rówieśniczce pobiciem oraz ośmieszeniem w szkole, jeżeli ta nie będzie dawała jej pieniędzy, papierosów lub odrabiała za nią lekcji. Zastraszona uczennica, z obawy przed koleżanką, podkładała pieniądze w kwotach od kilku do 100 zł rodzicom i dziadkom, a następnie przekazywała je młodej szantażystce. Kiedy rozbójniczka zażądała od swojej ofiary 200 zł, ta nie wytrzymała presji i opowiedziała o wszystkim ojcu. Sprawa trafiła do organów ścigania. Ojciec pokrzywdzonej dziewczyny uważa, że sąd zastosował zbyt łagodne środki wobec rozbójniczki. - *Miała powiedzieć: „Przepraszam” i dostała dozór rodziców, nawet nie kuratora* - uważa mężczyzna. - *Sąd praktycznie jej nie ukarał. Dlaczego? Pedagog*

szkolna z dziewczyny, która nękała moją córkę, zrobiła w sądzie aniołką, bo się zmieniła. Ja rozumiem, że człowiek może się zmienić, ale powinien zostać ukarany za to, co zrobił. Dla przykładu ta sama pani sędzia w zeszłym roku ukarała dziewczynkę z tej samej szkoły na dozór kuratora za samą kradzież telefonu i żadna pani pedagog w sądzie jej nie broniła - kontynuuje ojciec pokrzywdzonej dziewczyny Maciej Gruchalski, prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie wyjaśnia, że postępowania prowadzone w sprawach nieletnich są niejawnie. - *Postępowanie w sprawach nieletnich rządzi się zupełnie innymi prawami niż inne postępowania sądowe. Dotyczy to przede wszystkim jego niejawności czy choćby faktu, że pokrzywdzony bądź osoba go reprezentująca nie są stroną tego postępowania. Generalnie nie mogą składać środków odwoławczych i nie uczestniczą w posiedzeniach sądu w charakterze strony*” - pisze prezes sądu. Zaznacza, że interesy pokrzywdzonego są realizowane przez prokuratora, który czuwa nad tym, by orzekane przez sąd środki realizowały cel w postaci przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich.

(era)

Rowerzysta w szpitalu

60-letni rowerzysta trafił do szpitala po tym, jak został potrącony przez dostawczego busa.

Do wypadku doszło na ul. Św. Ducha w Jarocinie w piątek przed godziną 16.00. - *Kierujący busem iveco mieszkaniec Leszna w czasie wyprzedzania rowerzysty nie zachował bezpiecznej odległości i potrącił go. Cyklista przewrócił się na pobocze* - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 60-letni mieszkaniec Jarocina trafił do szpitala. Poszkodowany wracał z pracy w firmie Rybhand. Okoliczności wypadku wyjaśnia policja.

Mieszkańcy pobliskich domów mówili, że na drodze wojewódzkiej rowerzyści nie czują się bezpiecznie. - *Tutaj bardzo często dochodzi do potrąceń, które nie są nawet zgłaszane policji. Mój mąż też tutaj jeździ rowerem, ale zawsze porusza się po chodniku. Tutaj jest za wąska droga, a za duży ruch* - opowiadała zdenerwowana kobieta i apelowała, aby policjanci nie karali cyklistów jeżdżących chodnikiem.

(era)

Odesłana z Pleszewa, uratowana w Jarocinie

Urszula Gadomska, mieszkanka Fabianowa (gm. Dobrzyca) twierdzi, że pilnie potrzebowała pomocy z powodu ostrego bólu brzucha. Ze skierowaniem, na której była adnotacja „pilne”, udała się do szpitala w Pleszewie. Tam odmówiono jej przyjęcia. W tej sytuacji mąż zawiózł kobietę do lecznicy w Jarocinie, gdzie natychmiast trafiła na stół operacyjny. - Operował pan doktor Andrzej Roszak. Lekarz potem mówił, że uratowali jej życie - informuje mąż pacjentki.

Żona Mariana Gadomskiego dostała poważnych bólei. - Mieszkamy w Fabianowie, więc pojechaliśmy najpierw do lekarza rodzinnego w Kotlinie, który szybko skierował ją do szpitala w Pleszewie, na operację. Na izbie przyjęć czekaliśmy za lekarzem 25 minut, a moja żona z bólu już nie mogła wytrzymać. Przyszedł w końcu lekarz, spojrzął na skierowanie, gdzie było napisane, że była u rodzinnego w Kotlinie i kategorycznie odmówił jej pomocy, mówiąc, że ma jechać do szpitala w Jarocinie. Na skierowaniu do PCM było napisane „pilne”. Mówiłem temu lekarzowi, że wolałbym, aby została tutaj, a jak nie, to żeby zadzwonił po karetkę, która przewiezie do Jarocina. Obrócił się jednak i sobie poszedł. Nawet jej nie zbadał - relacjonuje Marian Gadomski. Twierdzi, że sam żonę zawiózł do szpitala w Jarocinie. Na szczęście, jak mówi, miał też wypisane drugie skierowanie - do sąsiedniej lecznicy.

rowanie - do sąsiedniej lecznicy.

Tam Helena Gadomska, według relacji męża, została bez problemu przyjęta i natychmiast trafiła na stół operacyjny. - W Jarocinie wszystko przebiegło bez problemu, bez czekania. Natychmiast wzięli żonę na badania i w ogóle była bardzo dobra obsługa. Operował pan doktor Andrzej Roszak. Lekarz potem mówił, że uratowali jej życie. Okazało się, że to był skręt kiszek i guz, który uciskał. Gdybym musiał dalej jechać albo w korku stać, to mógłby być koniec - wyjaśnia mieszkanka Fabianowa.

Profesor Kazimierz Konkol, kierownik medycyny jarocińskiego szpitala potwierdza przyjęcie mieszkanki z Fabianowa. - Pacjentka została przyjęta na oddział chirurgii ogólnej z powodu bólu brzucha, który trwał od dwóch dni. Przy wstępnym badaniu lekarz stwierdził podejrzenie niedrożności jelita grubego. Zostało przeprowadzone badanie radiologiczne jamy brzusznej w pozycji stojącej, które potwierdziło tę diagnozę - wyjaśnia prof. Konkol. - W zasadzie pacjentka natychmiast trafiła na stół operacyjny i przeprowadzony został zabieg odpowiedni do tego rodzaju patologii. Po kilkudniowym pobycie na oddziale wypisano ją ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem dalszej, specjalistycznej diagnostyki - dodaje.

(ann, nap)

Marian Gadomski nie chce całej sprawy puścić płazem. - Taki słynny szpital w Pleszewie! Nie wiem, dlaczego lekarz nawet nie zbadał! To jest aż niemożliwe! - mówi oburzony mężczyzna. Jego oficjalna skarga trafiła już do Pleszewskiego Centrum Medycznego, gdzie całą sytuację przeanalizowano. Ireneusz Praczyk, rzecznik prasowy PCM twierdzi, że decyzja lekarza dyżurnego oddziału chirurgicznego była podyktowana ilością pilnych zabiegów wykonywanych tego dnia na bloku operacyjnym.

▶ DWA POJAZDY UCZESTNICZYŁY W KRAKSIĘ W GÓRZE



Zderzenie na skrzyżowaniu

5 osób, w tym dwójka dzieci w szpitalu, dwa rozbite auta - to bilans kolizji na skrzyżowaniu krajowej „12” i ul. Zaleskiej w Górze.

Do kraksy doszło w niedzielę po godzinie 9.00. - 30-letni mieszkaniec Góry kierujący fordem nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu oplem corsa 37-letniemu mieszkańcowi Niniewa (powiat pleszewski - przyp. red.) - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zawor-

ska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Oplem podróżowały cztery osoby, w tym dwójka dzieci.

Pięć osób przewieziono do szpitala w Jarocinie. Po obserwacji wypisano ich do domu. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Oprócz pogotowia i policji na miejscu zdarzenia pracowali strażacy.

(era)

RACENDÓW

Informacja, że ochotnicy z Racendowa mają znów problem ze swoim leciwym wozem błyskawicznie rozniosła się po gminie Kotlin. Ostatnio na akcję pojechali prywatnym autem. 15-letnia gimnazjalistka poczuła się źle w autobusie szkolnym. Dziewczynę wyniesiono na zewnątrz. Opiekunka wezwała pogotowie.

Na zdarzenie najechał druh z Racendowa Zbigniew Kostrzewski, na co dzień zawodowy strażak w pleszewskiej komendzie. Kiedy okazało się, że uczennica miała problem z oddychaniem, zaalarmował kolegów, aby przyjechali z zestawem R1. Autobus szkolny zatrzymał się 200 metrów od remizy, ale druhowie do udzielania pomocy nie przyjechali wozem bojowym tylko autem osobowym. Ponadczterdziestoletni star nie chciał odpalić. - Chłopaki podjechali osobowym autem z torbą R1 i podali tlen dziewczynie - opowiada Bogdan Pacholak, prezes OSP Racendów i radny w jednej osobie. Po przybyciu pogotowia dziewczynką zaopiekowali się ratownicy medyczni.

Wyjazd druhów z Racendowa jest odnotowany w rejestrze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - Działania ratowników polegały na tlenoterapii ze 100-procentowym tlenem i zabezpieczeniem osoby przed utratą ciepła do momentu przyjazdu karetki pogotowia - informuje bryg. Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy KP PSP w Jarocinie. Problem w tym, że w dokumentacji jarocińskich strażaków nie ma adnotacji, że jechali innym pojazdem. - Nie ma żadnej informacji, aby dowódca zgłosił, że auto jest niesprawne i że jadą innym pojazdem. Jednostka nie ma GPS-u i nie jesteśmy ich w stanie śledzić. (...) Zdarzają się

Mysz przegryzła instalację, star nie wyjechał na akcję ratunkową

▶ Mysz uniemożliwiła druhom z Racendowa wyjazd na akcję ratunkową. Gryzoń miał uszkodzić kable instalacji elektrycznej i ponadczterdziestoletni star nie chciał odpalić. Strażacy do działań wyjechali prywatnym pojazdem, ale nie zgłosili tego dyżurnemu operacyjnemu.



Przed otwarciem wyremontowanej sali w Racendowie radny Bogdan Pacholak prezentował swoim kolegom z rady strażackiego stara i mały garaż. Z lewej radny Mirosław Twardowski, z prawej Maciej Skowron

awarie samochodów, ale zgłasza się takie sytuacje, a jeśli nie zgłosili, to jest to potwierdzenie nieprawdy - komentuje rzecznik.

Dlaczego star nie chciał odpalić? - Mysz przegryzła kable. Ostatnio robiliśmy porządek w garażu, zlikwidowaliśmy trutkę i pewnie weszła - wyjawia Pacholak. Szybko poprawia się i mówi, że instalacja w pojeździe jest bardzo stara. - To wszystko spieкло się. Porozrywaliśmy ją i naprawiliśmy we własnym zakresie. Akumulatory wysiadły. Radiostacja nie działała - żali się prezes. Zaprzecza krążącym plotkom, że ochotnicy odpalali auto, kiedy akumulator był podłączony do prostownika. - My chcieliśmy naładować i zaczęło się wszystko palić - utrzymuje szef druhów. Jednostka z Racendowa nigdy nie kryła, że ich auto jest bardzo awaryjne. - Jeżeli wyjeżdżamy do akcji, to my sprowadzamy zagrożenie tym samochodem dla innych uczestników, taka jest rzeczywistość. W ostatnim czasie nie jest najgorzej. Bywały okresy, że mieliśmy tyle awarii, ile wyjazdów - uważa Zbigniew Kostrzewski.

Radny Bogdan Pacholak apelował wielokrotnie do władz gminy, o kupno nowego wozu bojowego. W ubiegłym roku złożył nawet taki wniosek do budżetu na 2014 r. W tegorocznym planie finansowym kołkińskiego samorządu zapisano 150 tys. zł na używane lekkie auta dla Kurcewa i Magnuszewic. - To są samochody dla zabawy - uważa Pacholak, który w radzie należy do radnych popierających wójta, ale niejednokrotnie krytykował go publicznie za zakup właśnie takich pojazdów dla straży.

(era)

INFORMACJE

2

falszywe alarmy odnotowała w tym roku jarocińska straż pożarna



Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa (w czasie dyskusji o remoncie dróg w Żerkowie)

„Ci, którzy dojeżdżają do pracy, swoje ślady na podniesienie sobie ciśnienia tam zostawiają. Dlatego można tam znaleźć opakowania po najróżniejszych używkach.”

► KONTROWERSJE WOKÓŁ WYJAZDÓW NA BASEN KOTLIŃSKICH UCZNIÓW

Radny wyszedł na durnia

- Minął styczeń, mija luty i ani razu nie byliśmy na basenie. Nie wiem, kto robił ten grafik. Wnioskowałem o większą ilość tych basenów, a okazuje się, że mamy o wiele mniej - mówił na ostatniej sesji Włodzimierz Szymkowiak, radny i nauczyciel w jednej osobie. Z jego wyliczeń wynikało, że uczniowie kotlińskiego gimnazjum w tym półroczu na pływalnię pojadą trzy razy mniej niż w poprzednim.

Wójt Kotlina Mirosław Patereczek stwierdził, że wzrosła ilość zajęć na basenie w tym roku w porównaniu z ubiegłym. - Natomiast kwestia ustalenia harmonogramu i dysponowania zabezpieczonymi środkami leży w gestii pań dyrektorek. To, jak panie dyrektorki zabezpieczą sobie stosowne wyjazdy, zależy to od pań dyrektorek - stwierdził wójt Kotlina. - Panie dyrektorki dostały z urzędu gminy gotowy harmonogram wyjazdów - kontynuował Szymkowiak.

Wójt upierał się, że ilość godzin jest zwiększona. W odpowiedzi radny zaznaczył, że na następną sesję przyniesie harmonogram wyjazdów do jarocińskiego aquaparku.

Radny Szymkowiak twierdzi w rozmowie z „Gazetą”, że uczniowie gimnazjum pierwszy raz w tym roku na basenie byli 13 marca. - Teraz pojedziemy po 20 kwietnia, w maju mamy trzeci wyjazd i w czerwcu będzie jeszcze jeden, czyli są to tylko cztery wyjazdy. U nas jest tak przyjęte, że jeżdżą tylko

► Radny - nauczyciel Włodzimierz Szymkowiak chciał poświęcić swój prywatny czas i zabrać gimnazjalistów na basen. Wójt miał mu obiecać pieniądze na sfinansowanie zajęć na pływalni. Mirosław Patereczek twierdzi, że środki na ten cel są u dyrektorki szkoły. Z kolei Jolanta Karwat mówi, że nie ma pieniędzy na sobotnie wyjazdy do jarocińskiego aquaparku.

Z danych przekazanych przez Urząd Gminy w Kotlinie wynika, że w ubiegłym roku na wyjazdy na baseny przeznaczono **23.845,40** zł. Zdaniem sekretarza gminy Michała Urbaniaka, grafik wyjazdów uzgadniany jest z dyrektorami szkół. Uczniowie na basen jeżdżą od lutego do grudnia. W tym roku na wyjazdy do jarocińskiego aquaparku zaplanowano **26.250** zł.

Ilość godzin lekcyjnych przeznaczonych na naukę pływania wynosiła w 2013 r. **60**, natomiast w 2014 r. - **65**. Koszt dojazdu dzieci na basen również wliczony jest do kwoty planowanych wydatków. W 2013 r. stawka za 1 km wynosiła **3,55** zł brutto, a w tym **3,79** zł.

Michał Urbaniak
sekretarz gminy Kotlin

Jeśli chodzi o wyjazdy na basen, jest zwiększona ilość godzin i są zwiększone nakłady finansowe. Ilość wyjazdów jest uzgodniona z dyrektorami. Takie jest zapotrzebowanie i wszystko jest zgodne z planem lekcyjnym, który obowiązuje na dany rok szkolny. W lutym na basenie byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej i Sławoszewie, Kotlinie, Magnuszewicach oraz dzieci z przedszkola w Kotlinie. Prosiłbym, aby pan radny zapoznał się z całym harmonogramem wyjazdów, bo nie tylko uczniowie z gimnazjów wyjeżdżają na basen, ale również ze szkół podstawowych i dzieci z przedszkola.

Jolanta Karwat
dyrektorka gimnazjum w Kotlinie

W tym półroczu jest zaplanowanych pięć wyjazdów na basen. Otrzymujemy z gminy informację, kto i kiedy jedzie na basen. Są one organizowane dla całej gminy. Nie mam pieniędzy na zorganizowanie wyjazdu w sobotę. Radny Włodzimierz Szymkowiak zgłosił, że chce wyjeżdżać w soboty z uczniami na pływalnię.

pierwsze klasy. Nie uczymy pływać. (...) Chciałem się poświęcić i wyjeżdżać w soboty z grupą młodzieży klas II i III - opowiada wuefista. W październiku napisał do wójta, aby gmina sfinansowała te wyjazdy. Radny Szymkowiak utrzymuje, że miał ustne zapewnienie wójta, że będą środki. W związku z tym zorganizował spotkanie z młodzieżą. Zgłosiło się 46 uczniów. Nie otrzymał jednak pisemnej odpowiedzi od wójta Kotlina i na razie nie ma wyjazdów na pływalnię. - Ja wychodzę na durnia przed uczniami. Mówią, że obiecałem basen, a nie ma - utyskuje radny.

Z kolei wójt utrzymuje, że Włodzimierz Szymkowiak dostał już odpowiedź na złożone w październiku pismo. - Pieniądze przekazywane są kompleksowo na wyjazdy na basen. Nie są to środki na zajęcia od poniedziałku do piątku, ale również na sobotę. Panie dyrektorki nimi dysponują i w każdej chwili mogą również w soboty zorganizować wyjazd. Nie widzę żadnego problemu. Nie wiem, dlaczego pan Włodek ten temat draży w taki sposób, skoro są dyrektorki poszczególnych jednostek i to one dysponują tymi środkami według swojego zapotrzebowania i możliwości - wyjaśnia Mirosław Patereczek. Jednocześnie uchyła się od odpowiedzi na pytanie, dlaczego radny musiał tak długo czekać na odpowiedź.

(era)

JAROCIN ► NADZWYCZAJNA SESJA RADY MIEJSKIEJ

Opozycja czepiała się dwóch setnych

► Ponad godzinę w napiętej atmosferze prezes Mariusz Zadrozny i wiceburmistrz Mikołaj Kostka odpowiadali na pytania radnych dotyczące umowy na rozbudowę Zakładu Gospodarki Odpadami, którą podpisano dzień wcześniej.

Klimatu na sesji nadzwyczajnej, zwołanej przez opozycję, nie rozluźniło nawet wręczenie Mariuszowi Zadroznemu kasku i łopaty. - To są atrybuty dobrego budowniczego. Takim się okazałeś. Aby ta inwestycja, wbrew tym osobom, które niekoniecznie sprzyjają temu projektowi, powstała i wygenerowała nowe miejsca pracy - powiedział Kostka przekazując fantry zaskoczonemu prezesowi. Razem z Zadroznyem odpowiadał na szczegółowe pytania, które zadawali Robert Kaźmierczak i Rajmund Banaszyński. Ci drażyli szczególnie temat kar umownych, które zawarto w podpisanym dzień wcześniej kontrakcie z firmą Egbud (zobacz s. 12). Posiedzenie, jak głośno komentowano, przerodziło się w komisję śledczą. Obrady z widowni w milczeniu obserwował dawny szef ZGO, a dzisiaj otwarty krytyk poczynań władz miasta Mariusz Małynicz. Docieklivość opozycji irytowała szczególnie Kostkę. Nie brakowało wzajemnych złośliwości. - Padają tutaj durne pytania i tracimy czas - skomentował w pewnym momencie wiceburmistrz. Kaźmierczak nie był

dłużny i nazwał swojego oponenta specjalistą od zamówień publicznych w „cudzysłowie”. W pewnym momencie radny Ziemi Jarocińskiej zauważył, że prezes przekazał w odstępie 10 minut dwie, różne informacje w temacie kar. - Czy te dwie setne procenta, są liczone od wartości ostatniej faktury - czyli od 45 mln zł, czy są liczone od wartości prac niewykonanych - dopytywał się Kaźmierczak. - Podawałem przykład fermentacji za 12 mln zł, której np. nie robią w terminie i odsetki będą liczone - te dwie setne - od 12 milionów i pan mi potwierdził „no tak, no i co?” A przed chwilą panu radnemu Jerzemu Walczakowi powiedział pan, że te dwie setne będą liczone od wartości ostatniej faktury, czyli od 45 mln zł. Czyli od ilu będą liczone? - Ja to dobrze sprawdzę i panu odpowiem, ale myślę, że to nie ma naprawdę żadnego znaczenia, jeżeli chodzi o wysokość kary umownej - stwierdził prezes Mariusz Zadrozny. - Naprawdę jest to typowe czepianie się po prostu. To natychmiast wywołało kolejne pytania i wymianę zdań.

RK: - Dwie setne od 12 mln i dwie setne od 40 mln zł to jest istotna różnica.



Wiceburmistrz Mikołaj Kostka wręcza prezesowi Mariuszowi Zadroznemu łopatę i kask. Z prawej radni Robert Kaźmierczak i Rajmund Banaszyński (przy oknie)

M.Z.: - Nam zależy na tym, żeby to wykonać, a nie liczyć kary umowne, nie rozumiem, czemu pan tak draży ten temat tych 0,02 procenta.

RK: - Nasze pytania wzięły się stąd, że w dwóch pierwszych przetargach pan zapisał kary umowne w wysokości 0,2 od wartości całego zamówienia, a w trzecim przetargu 0,02 od tego, co nie zostanie

wykonane

M.Z.: - Mogę pana zapewnić, że ta umowa bardzo dobrze zabezpiecza interesy ZGO.

Większość radnych, poza Jerzym Walczakiem i Marcinem Pórolniczakiem nie odzywała się podczas dyskusji. Zdzisława Pilarczyk wyraziła nadzieję, że „inwestycja doczeka się

szczęśliwego finału, tak aby nie trzeba było mieszkańcom podnosić cen za śmieci”. Opozycję po raz kolejny skrytykował radny PSL-u. - Sposób prowadzenia tej dyskusji i zadawania pytań mnie irytuje. Opamiętajcie się - powiedział do radnych ZJ Ryszard Kołodziej.

(nba)

25 GODZIN

na portalu społecznościowym spędził w ostatnich dwóch latach wiceburmistrz Mikołaj Kostka będąc w pracy - policzyła opozycyjna Ziemia Jarocińska. - Ta aktywność narasta - zauważył na konferencji prasowej Bartosz Walczak, dyrektor biura stowarzyszenia. - Czy tak miał wyglądać uczciwy i fachowy urząd wg pana Kostki? - To żenujący temat, który obnaża podejście, brak merytoryki w działaniach ZJ - odpowiada Kostka.

(nba)



Hanna Szałkowska,
I z-ca burmistrza Jarocina
(w trakcie sesji nadzwyczajnej)

„Wszystkie pomówienia pod moim adresem są kłamstwem.”

INFORMACJE

JARACZEWO

13 placów zabaw przed wakacjami

Do końca maja w jedenastu miejscowości gminy Jaraczewo mają powstać place zabaw. To drugie podejście do tego zadania - w ubiegłym roku, mimo rozstrzygnięcia przetargu, nie udało się go zrealizować.

Wtedy przetarg ogłoszono dopiero w czerwcu. Zamiast aprobaty, pojawiały się głosy krytyki, że place zabaw powstaną, kiedy dzieciom skończą się wakacje. Nic takiego się jednak nie stało, bo firma Apis z Jarosławia, która miała zamontować urządzenia, nie dotrzymała terminu. Urząd zaniechał wtedy dalszych prób wyłonienia wykonawcy, bo robienie tego późną jesienią nie miało sensu.

W tym roku inwestycja została poszerzona. Do listy miejscowości, które dostaną place, dopisano Gołę. - Ze względu na przebudowę świetlicy wiejskiej, Gola nawet nie wnioskowała w zeszłym roku o plac zabaw. Prace na sali dobiegły już jednak końca i można tam ustawić kilka urządzeń - wyjaśnia Wiesław Kostórkiewicz, kierownik referatu inwestycji w urzędzie gminy.



Najwięcej atrakcji będą miały dzieci w Wojciechowie i Brzostowie, gdzie firma zamontuje po siedem urządzeń do zabawy. Pod tym względem najuboższej będzie w jaraczewskim parku.

Tam zostanie ustawiony jedynie bujak sprężynowy. Lepiej będzie przy blokach na os. Topolowa / Ogrodowa, bo podobnie jak w Górze, w Jaraczewie powstaną dwa place zabaw.

W których miejscowościach powstaną place zabaw?

- Góra (przy świetlicy wiejskiej i przy przedszkolu)
- Jaraczewo (w parku i przy blokach)
- Panienka
- Łobez
- Brzostów
- Cerekwica Stara
- Suchorzewko
- Strzyzewko
- Rusko
- Wojciechowo
- Gola

Na całe zadanie gmina przeznaczy między 150 a 200 tys. zł. Ostateczny koszt będzie znany po rozstrzygnięciu przetargu i podpisaniu umowy z wykonawcą.

(igi)

KOTLIN

Policja i skarga na wójta

Trzydzieści punktów liczy porządek obrad sesji Rady Gminy Kotlin. Radni wysłuchają policyjnej informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w gminie. Przyjmą sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w poszczególnych grupach awansu zawodowego. Rozpatrzą uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kotlin” oraz przekazania do komisji rewizyjnej skargi na działalność wójta. W planie obrad przewidziano też wprowadzenie zmian w tegorocznym budżecie. Sesję zaplanowano na 27 marca w sali urzędu gminy, początek o godz. 9.00.

(era)

OGŁOSZENIE

Pomagamy spełnić marzenie o dziecku

Zaczęło się pięknie: spotkali się, zakochali, postanowili być razem. Później wspólni znajomi, wspólne mieszkanie, wspólne życie. I wreszcie - decyzja. Chcą stworzyć rodzinę, ale nie mogą doczekać się potomstwa. W Polsce, podobnie jak na świecie, co piąta para ma trudności z uzyskaniem potomstwa. Jednak większości z nich można pomóc.



Rozmawiamy ze specjalistą ds. leczenia niepłodności w Klinice InviMed w Poznaniu
lek. med. Michał Malkiem

Kiedy mówimy o niepłodności?

Jeżeli przez rok para wspólnie ze sobą bez stosowania zabezpieczeń i jakichkolwiek środków antykoncepcyjnych, a nie ma ciąży, to koniecznie powinna wybrać się na wizytę do specjalisty. Rok dotyczy par, w których kobieta nie ukończyła 30. roku życia. Starsze pacjentki mogą czekać kilka miesięcy, ale panie po 40. roku życia nie mają czasu na czekanie. Badania są konieczne również w każdej kobiecie, u której lekarze podejrzewali dysfunkcję, czy zespół policystycznych jajników, lub endometriozę.

By uniknąć późniejszych problemów z zajściem w ciążę, decyzję o posiadaniu dziecka trzeba podjąć jak najwcześniej. Najpierw bez presji, należy starać się o nie przez określony okres. Dopiero, jeśli nie ma efektów, można rozpocząć odpowiednie specjalistyczne leczenie. Wielu parom udaje się nam pomóc spełnić marzenie o dziecku. Zdarza się też, że nasza pomoc jest jedynym na to sposobem.

Od czego zaczynamy leczenie?

Poszukiwanie przyczyny niepłodności powinno zacząć się od dokładnego wywiadu lekarskiego, połączonego z badaniem ogólnym i badaniem USG. Wywiad lekarski dotyczy obojga partnerów: ich przeszłości chorobowej, przebytych zabiegów operacyjnych, stosowanych leków, wykonywanego zawodu i narażenia na czynniki toksyczne, itd. Kobiety pytane są o wiek pierwszej miesiączki, długość cyklu, obfitość miesiączek. Mężczyzna kierowany jest na badanie nasienia. Właściwie postawiona diagnoza pozwala zaproponować parze najlepszą ścieżkę leczenia.

Jakie są główne przyczyny niepłodności, oprócz tego, że czasami powodem problemów z zajściem w ciążę jest po prostu wiek kobiety?

Przyczyny niepłodności są zróżnicowane i dzielimy je na czynniki: męski, żeński, niepłodność wspólną oraz idiopatyczną (nie można określić przyczyny). Czynniki męski to zwykle spadek zdolności do zapłodnienia przez plemniki. Czynniki żeński, to, m.in.: przyczyny mechaniczne (nieodrożne bądź nieprawidłowo funkcjonujące jajowody), przyczyny hormonalne (których efektem jest brak, bądź nieprawidłowy przebieg owulacji) lub immunologiczne.

Jeśli para zdecyduje się na leczenie, czy powinna jakoś przygotować się do wizyty w klinice?

Pierwszym podstawowym badaniem jest sprawdzenie nasienia partnera. WARTO, ABY WYKONAĆ JE JESZCZE PRZED PIERWSZĄ WIZYTĄ. Nie wymaga skierowania. W badaniu takim oceniamy, w laboratorium: ilość plemników, ich ruchliwość, budowę oraz szereg innych dodatkowych parametrów. Chodzi o to, by określić, czy dany mężczyzna jest w stanie zapłodnić pacjentkę, czy ma materiał prawidłowy. Musimy pamiętać, że to badanie mówi nam o jakości nasienia, która może być słaba, bez względu na potencję mężczyzny. Dopiero później rozpoczynamy diagnostykę u pacjentki.

Jakie są metody leczenia niepłodności?

Sposoby leczenia są bardzo indywidualne i zależą od diagnozy każdej pary.

Jeżeli będzie to sytuacja związana z tym, że mamy do czynienia z problemami wynikającymi z guzów, torbieli, wad macy, nieprawidłowości w budowie narządu rodowego, to tutaj możemy włączyć leczenie operacyjne, korygujące te przyczyny. Kolejnym elementem leczenia jest kwestia określenia zaburzeń związanych z miesiączkowaniem, czy owulacją i ewentualnie stymulacja mająca na celu osiągnięcie jajczkowania u pacjentki. Natomiast, gdy mamy do czynienia z mniejszą jakością nasienia, to mówimy o inseminacji. Przygotowujemy nasienie pod względem poprawienia ruchliwości plemników i za pomocą specjalnego cewnika wprowadzamy to nasienie do jamy macicy. Ostatnią z metod, jaką możemy zaproponować jest in vitro - szczególnie wtedy, gdy para nie ma powodzenia w długim terminie leczenia lub pacjentka ma niedrożne jajowody i nie może w żaden sposób dojść do zapłodnienia innego niż w warunkach laboratoryjnych lub nasienie partnera jest słabej jakości i wymaga wyboru właściwego plemnika.

Na czym polega zabieg In vitro?

Zabieg in vitro, to najnowocześniejsza metoda leczenia niepłodności. Zapłodnienie in vitro (łac. w szkle), inaczej zapłodnienie pozaustrojowe, polega na połączeniu poza ciałem kobiety pobranych od niej komórek jajowych z plemnikami partnera. Cała procedura obejmuje kilka etapów i dotyczy obojga partnerów. Zabieg in vitro może być stosowany z tzw. ICSI (czyli wstrzyknięciem plemnika do komórki, co zwiększa szanse na zapłodnienie). Wykonujemy też w naszej Klinice, jako jedynej w Wielkopolsce, zabieg in vitro/IMSI, który polega na wstrzyknięciu plemnika, który został wybrany w największym możliwym powiększeniu do 6.600.

Coraz więcej par decyduje się na tego rodzaju roz-

wiązanie?

Jest wiele par, u których jest to jedyna możliwa metoda, która pozwoli im na posiadanie dziecka. Nie wszystkim proponujemy zabieg in vitro. Dotyczy on ok. 30% do 40% par zgłaszających się do InviMed. Ale jest najsukcesywniejszą metodą wspomaganego rozrodu.

Jaka jest skuteczność zajścia w ciążę przy pomocy metod wspomaganego rozrodu?

Naturalne starania, normalne regularne starania to jest kwestia 5 do 7% możliwości zajścia w ciążę. W InviMed osiągamy bardzo dobre wyniki leczenia na europejskim poziomie. Inseminacja to skuteczność między 12 a 17%. Natomiast, in vitro daje nam możliwość zajścia w ciążę nawet od 30 do 55% - zależy od wieku, jakości nasienia i wielu innych czynników.

W Polsce Kliniki InviMed są liderem w leczeniu niepłodności.

Trzeba przyjąć, że zespół naszych klinik, a mamy ich w Polsce 5, pod względem ilości wykonywanych procedur in vitro i skuteczności tych zabiegów, rzeczywiście jest liderem. Wykonujemy ponad 2 tysiące cykli in vitro rocznie. Przy zastosowaniu innych metod też osiągamy dużą skuteczność, staramy się dla każdej pary znaleźć najlepsze rozwiązanie. W miesiącu przyjmujemy kilkadziesiąt nowych par, wykonujemy co miesiąc kilkadziesiąt zabiegów inseminacji.

Do którego momentu ciąży InviMed zajmuje się pacjentką?

Stawiamy sobie za zadanie, żeby para zaszła w ciążę. Opiekujemy się pacjentką do 7. tygodnia ciąży. Wtedy oceniamy czy ciąża rozwija się prawidłowo i, czy bije serce w małych zarodkach. Wówczas przyszłe mamy wracają pod opiekę swoich ginekologów, którzy dalej prowadzą ciążę do szczęśliwego rozwiązania.



Specjalna oferta

Klinika InviMed w Poznaniu oferuje

30% zniżki na pierwszy zabieg In Vitro

ul. Szelągowska 29/4, 61-626 Poznań

☎ 61 826 70 40

☎ 61 828 81 01

www.invimed.pl



InviMed
Europejskie Centrum Macierzystwa

Za jednym z bloków, przy wejściu do gospodarczego budynku, starszy mężczyzna* nachyla się nad „dziabką”. Z głębi „komórki” słychać z radia „Every breath you take” Police. - *Grabki będę naprawiał, stąd sobie część wykorzystam. Tu się ułamało. Coś trzeba działać - mówi mężczyzna. Prace na działce już rozpoczęte. - Obornik mam już rozwalony. Aby jutro przyjedzie, zaorze i będę pyry sadził - dodaje.*

Silnik jak zegarek

33 lata pracował w PGR-ze. - *Zem orał, siał, kosił i wszystko. Nawet młocarnią jeszcze młóciłem. Potem weszły maszyny. 500 centnarów dziennie młóciłem - opowiada mężczyzna. Wykupił, tak jak kilku innych sąsiadów, mieszkanie w bloku należącym do spółdzielni w Chociczy. To już piąte miejsce zamieszkania. Czasem naprawia dzieciom rowery. - Jak przyniosą chłoposzki, to zrobię. Jak jeździłem traktorem tyle lat, to ja nawet jednemu silnik do syrenki naprawiałem. Chodził jak zegarek! Brat się dziwił, mówił: - Cholera, jak ty to zrobiłeś, że ciszej chodzi niż mój 3-cylindrowy! A to był na 2 cylindry! - opowiada. W tym roku skończy 76 lat. - Teraz już podpadłem na zdrowiu, bo mam jedynek na wzrok - mówi.*

- *Słyszał pan o lokatorach, którzy wyrzucają śmieci przez okno? Sołtys mówił, że ludzie się na nich skarżą.*

Mężczyzna nie chce o tym mówić.

Nawet w mieście leżą

Blok nr 12. Drzwi lokalu na drugim piętrze otwiera młoda kobieta.

- *To z pani mieszkania wyrzucane są śmieci? Sołtys miał takie skargi.*

- *Ludzie wymyślają. To sąsiadka złośliwość. Jak można z ostatniego piętra wyrzucać śmieci? - dziwi się kobieta.*

Piętro niżej, kobieta w średnim wieku, zapewnia, że nie ma problemu.

- *Leżą pod oknami jakieś słoiki, nieraz jakaś butelka, ale od piwa to wszędzie leżą. Nawet w mieście. Wszyscy rzucają - mówi.*

Gmina zapłaci

Kiedyś w Aleksandrowie wszyscy mieli pracę. W miejscowym gospodarstwie rolnym. Wykupili je najpierw Biernacy, teraz obiekt należy do Mroza. - *Pani, ile tu ludzi robiło - wspomina napotkany mieszkaniec. - I ubranie mieli, i wszystko. A teraz jak 6-7 pracuje, to dobrze. Pięciu traktorzystów i 1-2 w oborze. A mieszka tu 70 rodzin. Z czego żyją ludzie we wsi? - Renciści, emeryci i reszta. A co się uda porwać, to sprzedadzą. Sprzedadzą i przepiją - przyznaje. Słyszał o tym, że z jednego z lokali śmieci są wyrzucane przez okno. - Jak sobie popije, to nawet krzesło wyćpi przez okno. Tu jest dużo patologii. W piwnicy coś tam trzymał. Jak wywlekał, to śmierdziało - opowiada. - Tu niedaleko też mamy takiego smroda. We wiadro robią. Łazienki są, a we wiadro robią i śmierdzi na klatce cały dzień. Pewnie się kibel zatkał. A jak się zatkał, to się zatkał. (...) Zegara do wody nie mają. Leci cały dzień woda, do zlewu. Nie zakręci - po co? Jak nie płaci, to po co ma zakręcać? Gmina zapłaci!*

Dziadek, będziesz miał robotę!

Mężczyzna pracujący za blokiem nie naprawił jeszcze grabek. - *Nie mogę znaleźć takiego przebijaka. Muszę szukać - mówi. - To chcę przynitować do grabek. Sąsiadka popsuta i powiada: - Dziadek, będziesz miał robotę! Ja takim czymś się trudnię. A to takie gibkie wszystko, że hej!*

On sam kubał nie ma, ale problemu ze śmieciami - też nie. - *Torebki i wszystko - mam centralne - to jedzie*

To nawet krzesło wyćpi przez okno

▶ Aleksandrów, wczesne popołudnie. Jest tak pusto i cicho, jakby wszyscy się wyprowadzili. Nawet sklep jest zamknięty.



GRZEGORZ GOGULSKI
sołtys Kłeki i Aleksandrowa

Chodząc z nakazami płatniczymi, nasłuchiwałem się - ludzie skarżą, że sąsiedzi wyrzucają śmieci po prostu przez okno... To są ludzie, którzy wynajmują mieszkanie, nie są właścicielami. To się dzieje w takim ładnym bloku w Aleksandrowie.

ALEKSANDER PODEMSKI
wójt gminy Nowe Miasto

To się może w głowie nie mieścić, jak to tak może być. Wydawałoby się, że takie rzeczy mogą tylko w głębokiej Rosji istnieć. Tam, na dalekiej prowincji, takie zjawiska są powszechne, że hałdy śmieci się walają po parapet. Takie rzeczy się zdarzają za wschodnią granicą, ale że w Polsce? Widać, że takie coś też jest realne.



kominem. A co? Nie wyniosę do chlewika, żeby leżało. Sąsiadka papierki wynosi do chlewa, a gazetę idzie kupić i gazetą podpala ogień - dziwi się. - *Puszki po piwie to chłopak wywiezie na złom i sprzeda. Butelki po piwie - spółdzielniczka bierze. A płacić, płacę w gminie - zapewnia.*

Pomalu, pomalu i nie trzeba wywozić

Płaci miesięcznie kilkanaście złotych, ale żadnych śmieci jeszcze nie oddał. Miał kiedyś kubeł. - *Ale ten, co odbiera, powiedział: - Jak kto nie potrzebuje, to biorę! A mi - do czego?! Popiół przecież nie musi iść do wywozu - ja sobie za chlewikiem wykopałem dołek,*

przykryłem blachą. Jak nasypię cały, to zasypię i kopię następny. To wszystko jest na przefermentowanie w ziemi. Pomalu, pomalu i nie trzeba wywozić - opowiada. - *Butelki, jak mam, że dwie, trzy po picciu, po chłopakach, do szwagra zanoszę, do worka. Przecież do pięciu butelek na miesiąc nie będę swojego worka trzymał. Ciuchy, jak mi są zbyteczne, to w worki i wywożę do tego pojemnika w mieście. Wiara sobie potem przebiera. Po co to ma leżeć u mnie w szafie, jak ja tego nie noszę? Uśmiecha się, wspominając oddane niedawno ubranie. - Fajne, takie w liniczkę, spodnie 102 w pasie, a ja przecież potrzebuję 110! To na co będę trzymał? Może za 10 czy 20 lat,*

jak schudnę na śmierć, to będę miał inne! Mam w czym chodzić. Nie jestem taki biedny.

Gmina wie, kto ma koszt

Starsze małżeństwo wraca z działki położonej kawalek od ich domu. - *My nic, pani, nie wiemy na temat bloków. My tu na osobku mieszkamy. Nic nie wiemy, nic nie widzieliśmy - mówi. Co myślą o nowych przepisach „śmieciowych” - czy teraz jest lepiej, czy gorzej? - Nas jest tylko dwójka. My ani kosza nie zapelnimy. A o plastikach to w ogóle nie myśleć u nas, bo ja robię bardzo dużo kompotów i bardzo rzadko pijemy w butelkach plastikowych - podkreślają. Dziwią się, że ludzie nadal*

wywożą śmieci do lasu - choć opłaty są niezależne od ilości oddawanych worków. - *Skoro każdy ma koszt, to czemu nie kładzie tam, tylko wywozi gdzieś? - zastanawiają się. - Ale gmina przecież też wie, kto ma koszt, a kto nie ma. A jak nie ma kosza, to pewnie gdzieś te śmieci wywala.*

Na drodze z Aleksandrowa w stronę Kłeki młody mężczyzna pcha zbity z desek wózek. W środku siedzi czwórka małych dzieci. - *Czasami tak jest - potwierdza tylko krótko, zapytany o to, czy słyszał o wyrzucanych śmieciach.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

* Nikt z mieszkańców nie zgodził się na podanie imienia i nazwiska

Kończy się pana trzyletnia kadencja na stanowisku dyrektora jarocińskiego liceum. Nie był to łatwy czas ani dla pana, ani dla tych, którzy nigdy nie zaakceptowali Ulatowskiego w fotelu dyrektora. Czy pańskim zdaniem, jest pan właściwym człowiekiem na właściwym miejscu?

Początki były trudne. Ja, zamiast zając się szkołą, odpierałem ataki i przyjmowałem wszelkiego rodzaju kontrole, które były przeprowadzane po donosach kierowanych do różnych instytucji. Było ich 13. Zgłaszali mnie wszędzie - do starostwa, kuratorium, ministerstwa. Z Izby Skarbowej przyjechali specjalnie z Konina, żeby nie było żadnych podejrzeń. Był audyt finansowy, była ewaluacja zewnętrzna całościowa. I co? Wszystko w porządku. Ale ja cały czas musiałem udowodniać, że nie jestem winien, że nic złego nie zrobiłem. Przynajmniej jednak, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, bo wiele mnie to nauczyło. Uważam, że zrobiłem na tym stanowisku wszystko, co mogłem. Spełniłem się - to jest moje zdanie. Niech mnie ludzie oceniają po czasie.

A, jeśli chodzi o tych, którzy mnie nie akceptują, to ja na to nic nie poradzę. Nie pozwolę jednak, żeby ktoś mnie gnębił. A wszystko to działo i dzieje się za plecami. Przez te trzy lata nie miałem miesiąca spokoju. I wiem, że gdybym tu został, nie będę go miał. Przepraszam za słowo, ale to jest świństwo. Takie nękanie. Z każdej strony, proszę mi wierzyć, ja już mam potąd. I nie wiem, czy ja w kolejnym konkursie na dyrektora wystartuję. Teraz niech przyjdzie ktoś inny i on pokaże. Ja mam uprawnienia emerytalne. Są osoby młodsze. Może im to stanowisko też pomoże.

Oprowadził mnie pan po szkole. Zmiany są widoczne na każdym kroku. Ale wymalowane klasy i nowy sprzęt to nie wszystko. Kiedy obejmował pan stanowisko, były obawy, czy poziom nauczania zostanie utrzymany?

Podjąłem szereg działań, żeby ten poziom nie tylko utrzymać, ale podnieść. Przede wszystkim, jako pierwszy w historii szkoły podpisałem umowę z Uniwersytetem A. Mickiewicza w Poznaniu, z wydziałem chemii i historii na klasy patronackie i nasi uczniowie jeżdżą na bezpłatne wykłady i ćwiczenia. Zmniejszyliśmy też liczbę przyjęć do pierwszych klas, bo to ma być szkoła dla uczniów, którzy chcą się uczyć, a nie przechowalnia. Co z tego, że słabszych może się i przepchnie, skoro później, na maturze oni i tak nie dadzą sobie rady. A, jeśli ktoś ma jakieś ambicje na przyszłość, chce na przykład studiować medycynę, to wie, że osiągnie ten cel tylko w naszym liceum. Bo, żeby się tu dostać, trzeba być naprawdę dobrym. I takie głosy słyszę też w gimnazjach. Efekty moich decyzji są już widoczne. Po pierwszym semestrze średnia w pierwszej klasie wyniosła ponad 4. Potrzebuję około dwóch lat, żeby szkoła w rankingu znalazła się w pierwszej dwusetce w kraju.

To nie wszystko. Podejmuję też działania na rzecz nauczycieli, którzy mają na przykład nieograniczony dostęp do szkoleń. Ktoś mi zgłasza, że chce się dokształcać, to ja się zgadzam. Czemu nie? Staram się, jak mogę. Zresztą uważam, że każdy dyrektor, który tutaj był, wniósł do tej szkoły wszystko, co najlepsze. Nikogo nie skrytykowałem i nie będę krytykował.

Wracając do inwestycji, które zostały wykonane w szkole, skąd pieniądze na to wszystko?

To bardzo proste. Podwyższyłem czynsze między innymi niepubliczne-

► Rozmowa z TADEUSZEM ULATOWSKIM, dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

Boją się jak ognia, że znowu zostaną dyrektorem. Są anonimy. Trzeba zrobić gnój



Dyrektor Ulatowski pokazuje dodatkowe pomieszczenia zaadoptowane na potrzeby szkoły ze służbowego mieszkania

„Wszyscy mają stworzone dobre warunki do pracy - obsługa, administracja, nauczyciele. Ja jestem człowiekiem pedantycznym i dla mnie to jest ważne. W ubiegłym roku miałem 10 dni urlopu, dwa lata temu pięć bez ferii zimowych w tym roku i wydaje mi się, że władza tego nie docenia Ci, którzy mnie tutaj widzieli, mogą potwierdzić, że wszystkie klasy są wymalowane, wymienione płyty na ławkach Telewizja wewnętrzna w szkole, pełna komunikacja. We wszystkich salach zamontowane ekrany i rzutniki. Wszystko profesjonalnie zrobione. W niektórych klasach nowe meble. To wszystko można sprawdzić. Już nie mówię o sali gimnastycznej, gdzie są założone kotary, żeby młodzież z różnych grup sobie nie przeszkadzała i dla bezpieczeństwa oraz wyremontowano korytarz i wszystkie pomieszczenia. Proszę zobaczyć, jak wygląda otoczenie szkoły. Zrobiliśmy barierkę przy wjeździe, bo uczniowie w czasie zajęć - uciekali na przykład z WF-u - i jeździli sobie do McDonald'sa. Wykryliśmy to i teraz każdy kto jest wpuszczany, nie ma prawa wyjechać przed zakończeniem zajęć.”

mu gimnazjum, które u nas działa, zgodnie z regulaminem wynajmu pomieszczeń i obiektów sportowych w ZSO. Uznałem bowiem, że były zanizone przez poprzednią dyrekcję. Po negocjacjach z dyrektorem gimnazjum i jej propozycjach zaakceptowałem nowe stawki bez targów. Wynajmowałem im też więcej sal w szkole - oprócz pawilonu. Tym sposobem mają zajęcia w jednym miejscu i młodzież nie musi przemieszczać się do Centrum Kształcenia Dorosłych na zajęcia, a do starostwa przekazywane są większe dochody. Podniosłem ceny za wynajem powierzchni na automaty - woda, kawa, słodycze. Zmieniłem układ zajęć w szkołach wieczorowych. Odbywały się one w sobotę od 8.00 do 13.00, a w niedzielę od 8.00 do 16.00. Z tym, że w sobotę za godzinę pracy wykładowcy płaciliśmy około 40 zł, a w niedzielę 80 zł. Dlatego już nie ma zajęć w niedzielę. Przeniósłem je na piątek po południu i na sobotę. Tym sposobem wszyscy mają wolne sobotnie popołudnie i niedzielę. Wszyscy są zadowoleni, a ja zyskałem dużo pieniędzy. Poza tym, żeby sfinansować pewne rzeczy i nie wydawać pieniędzy z budżetu szkoły, szukam sponsorów.

Mówi pan o zmianach i inwestycjach, a co z mieszkaniem służbowym, w którym mieszkały poprzednie dyrektorki szkoły - pani Włodarczykowa i Andrzejewska?

Kiedy pani Andrzejewska wyprowadziła się z tego mieszkania, trzeba było zdecydować, co dalej. Tam było ponad sto metrów kwadratowych. Początkowo myślałem, że ja tam zamieszkać. Ale potem doszedłem do wniosku, że potrzebuję sal lekcyjnych i innych pomieszczeń dla szkoły, a mam swoje mieszkanie w nowych blokach. Mieszkam tam z żoną już pięć lat. Mam tak eleganckie mieszkanie, że to w szkole, to jest zero w porównaniu z moim. I powiedziałem, że nie potrzebuję służbowego. Tak, żeby mi nikt nie zarzucał.

Dlatego zrobiłem tam pomieszczenia biurowe oraz archiwum - na ich miejscu z kolei powstała sala do nauczania języków obcych oraz kształcenia indywidualnego. I zostały jeszcze po tym mieszkaniu takie pomieszczenia, gdzie była łazienka i kuchnia i właściwie nic innego tam nie można było zrobić tylko też mieszkanie - małe, bo około 48 metrów kwadratowych. Miały to być w pierwszej wersji pomieszczenia dla gości. Ale już wtedy pojawiły się pierwsze komentarze, że to dyrektor sobie szykuje, że nie wiadomo, co tam będzie. Może będę mieszkał i nie płacił. Mnie to jest niepotrzebne. Dlatego zdecydowałem, że będzie to mieszkanie służbowe dla pracownika, który złoży wniosek.

I właśnie na ten temat krąży wiele plotek. Został nawet napisany list. Autorzy, którzy się pod nim nie

podpisali, twierdzą, że „dyrektor podnajmuje to mieszkanie osobie trzeciej „bardzo blisko” z nim związanej”. Co pan na to?

Wynajmuje je pani Dorota Piechowiak (sekretarka w ZSO - przyp. red.). W grudniu złożyła wniosek i przydzieliłem jej to mieszkanie. Mam takie prawo. Jest umowa spisana. Są regulowane opłaty: czynsz w wysokości około 140 zł - 2,90 zł za metr, tak, jak miała pani Andrzejewska - i do tego media: ogrzewanie, prąd, woda i ścieki, wywóz śmieci.

Wiem, co mówią. Ale jeśli ktoś posądza kogoś, że ten ma kochankę, to niech przyjdzie i powie to w oczy, a nie pisze donosy. Mamy kontakty bliższe, ale kto to powiedział, że to jest kochanka. Ja w domu mieszkam z żoną i to można w każdej chwili sprawdzić i takich rzeczy nie opowiadać. A tego donosu nie napisał nikt z nauczycieli ani rodziców. To są osoby z zewnątrz i ma to podłoże polityczne.

Ciekawe, że kiedy tam mieszkała pani Włodarczyk, czy pani Andrzejewska, to nikt o nic się nie pytał. Nikogo nie interesowało, że pani Andrzejewska na remont dostała ponad 17 tysięcy złotych. Poza tym pani Andrzejewska, kiedy przestała być dyrektorem szkoły, mieszkała tutaj jeszcze przez rok, bo starała się o swoje mieszkanie. Pani Piechowiak też się stara i, że tu mieszka, to nie jest na

stałe. I to jest czyste.

Zapowiadał pan, że poda do sądu internautów, którzy komentowali informacje o panu na portalu jarocinska.pl. Zrealizował pan te zapowiedzi?

Oczywiście. Sprawa jeszcze nie jest zakończona. Z częścią doszedłem do porozumienia. To było osiem osób. Wśród nich pani Dorota Andrzejewska, która na radzie pedagogicznej mnie przeprosiła i przestrzegła wszystkich przed takimi działaniami. Pozostałym osobom powiedziałem, że sąd ma wydać wyrok. Kolejna rozprawa została wyznaczona na 1 kwietnia.

Pana pracownicy są po szkoleniu i badaniu mobbingowym. I co się okazało, stosuje pan mobbing?

My niczego tutaj nie dostaliśmy, ale ja to czytałem w starostwie. Co mam powiedzieć? Nie ma tam nic konkretnego. Na przykład 20 osób twierdzi, że mam grupę swoich ludzi, których faworyzuję. Ja mówię, że to nie jest tak. Każdy szef powinien doceniać ludzi, którzy pracują. Bez względu, czy go popierają, czy nie. I ja tak robię. Podam taki przykład: pani Masłowska miała 5,5% dodatku motywacyjnego, a ja się pytam, za co? Za nic. Uczy u nas matematyki. Poza tym była wicedyrektorem naszej szkoły i dyrektorką w gimnazjum. I to jest w porządku? Musiała zrezygnować z zastępcy dyrektora i to zrobiła. Z drugiej strony podniosłem o 3% dodatek motywacyjny pani Andrzejewskiej, bo opiekuje się olimpijczykami z języka niemieckiego. Ma też o dwie godziny więcej z pomocy psychologiczno-pedagogicznej. A kiedy pani Oleksy przejdzie na emeryturę, dostanie cały etat. I co? To jest faworyzowanie „swoich” ludzi? Niech sobie przypomną ci, którzy mnie oskarżają, jak za poprzedniej dyrekcji niektórzy dostawali nagrody dziewięć razy pod rząd. I wtedy to było dobrze?

A wracając do badania, jeśli dostanę jakieś zalecenia, zrealizuję je. Na razie niczego takiego nie mam. Ja nikogo nie poniżam, nie wyzywam, nie szkaluję. Tu nie ma żadnego mobbingu. To musi być udowodnione przez sąd.

Wkrótce zostanie ogłoszony konkurs na dyrektora liceum. Będzie pan startował?

Dzisiaj jeszcze nie mogę się do tego odnieść, bo konkurs, póki co, nie został ogłoszony. A rozmowa kiedyś była zupełnie inna. Te trzy lata miały być okresem próbnym. Ja sam to zaproponowałem. Mnie się wydaje, że po tym okresie powinno się mnie rozliczyć. Czy coś się w tej szkole zmieniło, co wniosłem, rozmawiać z nauczycielami, a nie czytać anonimy. I wtedy można mnie ocenić. Ja mimo przeciwności nie rezygnowałem, bo chciałem udowodnić, że coś potrafię, że coś zrobię dla tej szkoły. I okazuje się, że dużo zrobiłem. To jest widoczne gołym okiem, bo kto tu przyjedzie, to się nie może nadziwić.

Niektórzy boją się, jak ognia tego, że ja znowu zostanę dyrektorem. Dlatego są te anonimy. Bo tylko czekają i się zastanawiają: „a może będzie startował”. Dlatego trzeba mu ten gnój zrobić. Trzeba mu dowalić. Bo jestem wymagającym szefem. U mnie musi być ordnung. Wszystko pod sznurek. Jak ja tu kazałem robić sprawozdania z realizacji podstawy programowej za pierwszy semestr, to wie pani, co tu było? Oni tego nie robili i zaraz podniósł się szum. Najlepiej zobrazuje to taki przykład: przyjechała pani z kuratorium i mówi „to jest specyficzna szkoła, bo tu są sami psorowie”. I tak jest. To jest sama elita.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA (Wywiad autoryzowany)

Kto dostał największą

POWIAT JAROCIŃSKI

▶ **10.205,67 zł**

starosta Mikołaj Szymczak

▶ **9.436,02 zł**

wicestarosta Mirosław Drzazga

▶ **7.887,66 zł**

etatowy członek zarządu powiatu Przemysław Musielak

▶ **8.160,00 zł**

skarbnik Jacek Jędrzejak

▶ **7.914,30 zł**

sekretarz Ireneusz Lamprecht

▶ **Starostwo Powiatowe w Jarocinie**

221.110,00 zł - ogólna kwota przeznaczona na dodatkowe wynagrodzenia roczne tzw. trzynastki za rok 2013 w Starostwie Powiatowym w Jarocinie

519,75 zł wyniosła najniższa trzynastka

4.224,34 zł najwyższej trzynastki otrzymał szeregowy pracownik starostwa, a **6.021,55 zł** jeden z dyrektorów wydziału

▶ **Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie**

31.662,26 zł - ogólna kwota

4.486,96 zł - najwyższa

1.587,43 zł - najniższa

5.537,84 zł - dyrektor Marian Kaczmarek

▶ **Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jarocinie**

49.641 zł - ogólna kwota

5.566 zł - najwyższa

437 zł - najniższa

5.337 zł - dyrektorka Lidia Kalinowska

▶ **Dom Pomocy Społecznej w Zakrzewiu**

156.713,83 zł - ogólna kwota

4.723,22 zł - najwyższa

46,88 zł - najniższa

4.980,83 zł - p.o. dyrektora Janusz Krawiec (od 01.08.2013 r.)

▶ **Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie**

80.490,19 zł - ogólna kwota

4.689,43 zł - najwyższa

27,31 zł - najniższa

5.934,70 zł - dyrektor Grzegorz Fengler

▶ **Dom Wsparcia Dziecka i Rodziny „Domostwo” w Górze**

44.578,72 zł - ogólna kwota

2.722,20 zł - najwyższa

1.217,25 zł - najniższa

3.905,42 zł - dyrektor Eugeniusz Urbański

▶ **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie**

67.934,61 zł - ogólna kwota

4.464,92 zł - najwyższa

860,56 zł - najniższa

5.985,70 zł - dyrektor Przemysław Masłowski

▶ **Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie**

235.537 zł - ogólna kwota

6.066 zł - najwyższa

151 zł - najniższa

7.410 zł - dyrektor Tadeusz Ulatowski

▶ **Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie**

269.269,87 zł - ogólna kwota

6.716,59 zł - najwyższa

68,43 zł - najniższa

6.698,93 zł - dyrektor Witold Bierla

▶ **Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie**

317.781 zł - ogólna kwota

5.692 zł - najwyższa

1.877 zł - najniższa

6.543 zł - dyrektorka Małgorzata Karwacka

▶ **Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach**

172.173,41 zł - ogólna kwota

9.595,09 zł - najwyższa

13,40 zł - najniższa

9.887,66 zł - dyrektora Sławomir Adamiak

▶ **Zespół Szkół Specjalnych w Jarocinie**

296.453,68 zł - ogólna kwota

7.164 zł - najwyższa

704 zł - najniższa

7.711 zł - dyrektor Grzegorz Maćkowiak

(kwoty brutto)

POWIAT

Dyrektor szkoły dostał więcej od wicestarosty

Dla starosty ponad 10 tysięcy, dla jego zastępcy prawie 10 tysięcy, skarbnikowi ponad 8, a sekretarzowi i etatowemu członkowi zarządu - prawie 8. Powiatowym decydującym i urzędnikom wypłacono trzynastki.

Na dodatkowe roczne wynagrodzenie w starostwie i podległych jednostkach wydano prawie 2 mln zł. Najwięcej pochłonęła oświata - niecałe 1,3 mln zł. Spośród dyrektorów szkół podległych powiatowi najwyższą trzynastkę naliczono Sławomirowi Adamiakowi z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach - prawie 10 tys. zł. Pozostali dostali mniej więcej po równo, czyli nieco mniej lub więcej niż 7 tys. zł.

Najwyższa trzynastka szeregowego urzędnika ze starostwa powiatowego wyniosła ponad 4 tys. zł. Natomiast najwyższej wynagrodzonemu dyrektorowi wydziału naliczono 6 tysięcy z groszami.

Przywilej wypłaty dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników sfery budżetowej wynika z przepisów ustawy z grudnia 1997 roku. (ann)

Budzą skrajne emocje. Ci, którzy je dostają mówią, że nikomu nic do tego i, że należy im się to „jak psu miska”, bo mają za sobą przepisy. Ci, którym się nie należą stwierdzają krótko: „to skrajna niesprawiedliwość. Trzynastki, czyli dodatkowe roczne wynagrodzenia, zostały, jak co roku, wypłacone pracownikom budżetówki - urzędnikom i pracownikom oświaty.

Najwięcej dostała „wierchuszka”, czyli burmistrzowie, wójtowie, starostowie, skarbnicy i sekretarze. Prym wiedzie Jarocin i burmistrz Stanisław Martuzalski z ponad 12 tysiącami. Tuż za nim jest włodarz Żerkowa, któremu naliczono ponad 11 tysięcy. Nieco mniej należało się dwóm decydującym - staroście Mikołajowi Szymczakowi i wójtowi Jaraczewa Dariuszowi Strugale. Najmniej w tym gronie dodatkowo zarobił wójt Kotlina Mirosław Paterczyk - nieco ponad 8 tysięcy złotych.

Mimo że wynagrodzenia, a tym samym trzynastki władz są zazwyczaj najwyższe, niebawem może się okazać, że prześcigną ich podwładni. Pierwszy przykład mamy w powiecie, gdzie trzynastka dyrektora Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach Sławomira Adamiaka jest wyższa od dodatkowego wynagrodzenia wicestarosty Mirosława Drzazgi, który - nomen omen - odpowiada w starostwie za oświatę. (ann)

współpraca: (igi, era, akf, nba)

JARACZEWO

Szef z najniższą „trzynastką”

Ponad pół miliona złotych kosztowały „trzynastki” wypłacone w gminie Jaraczewo. Większość pieniędzy trafiła do nauczycieli. Tradycyjnie najwyższa kwota zasilila konto wójta Dariusza Strugę.

Ciekawie wygląda zwłaszcza zestawienie tegorocznych „trzynastek” kierowników oświaty, bo najmniej dostał... dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół. Dla

porównania, dyrektor szkoły podstawowej w Wojciechowie przebił go o tysiąc złotych. - *Przy obliczaniu „trzynastek” bierze się pod uwagę doraźne zastępstwa i godziny nadwymiarowe, których akurat dyrektor szkoły w Wojciechowie ma aż 18. I stąd taka kwota - wyjaśnia rozbieżność Grażyna Grenda, kadrowa GZEAS-u. Gdyby jednak wziąć pod uwagę jedynie podstawowe wynagrodzenie, to Jerzy Jakubowski w swojej jednostce plasuje*

się na szczycie listy plac.

Pracownikom instytucji kultury, a więc Gminnego Ośrodka Kultury oraz Biblioteki Publicznej „trzynastki” nie przysługują. Na podstawie własnych regulaminów wynagradzania dostają oni jednak „nagrody roczne”, których wysokość oblicza się w taki sam sposób, jak w przypadku „trzynastek”. (igi)

JARACZEWO

„Trzynastki” w gminie Jaraczewo:

▶ **10.171,50 zł**

wójt Dariusz Strugała

▶ **8.705,77 zł**

zastępca wójta Stanisław Andrzejczak

▶ **5.789,37 zł**

sekretarz Gminy Olga Kaczmarek

▶ **6.183,24 zł**

skarbnik Gminy Zofia Jankowska

▶ **Gminny Ośrodek Kultury**

3.591,42 zł - dyrektor Andrzej Musiałek

▶ **Biblioteka Publiczna**

3.272,49 zł - dyrektor Katarzyna Roszak

▶ **Komunalny Zakład Budżetowy**

4.921,50 zł - dyrektor Zenon Marciniak

▶ **Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej**

3.770,60 zł - kierownik Bernadetta Sołtysiak

▶ **Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół**

4.930,68 zł - dyrektor Jerzy Jakubowski

▶ **Szkoła Podstawowa w Wojciechowie**

6.047,77 zł - dyrektor Zbigniew Jarus

▶ **Zespół Szkół w Jaraczewie**

6.023,34 zł - dyrektor Jarosław Podkówa

▶ **Szkoła Podstawowa w Górze**

5.951,58 zł - dyrektor Elżbieta Kasprzak

▶ **Szkoła Podstawowa w Noskowie**

5.587,76 zł - dyrektor Ewa Kardach

▶ **Zespołu Szkół w Rusku**

5.537,54 zł - dyrektor Sławomir Podeszwa

wszystkie kwoty brutto

▶ **557.097,01 zł**

wyniosła łączna kwota „trzynastek” w gminie Jaraczewo

372.105,60 zł wypłacono pracownikom oświaty, z czego **300.483,51 zł** nauczycielom

890,33 zł - najniższa wypłacona „trzynastka”*

184.991,41 zł trafiło do pracowników urzędu oraz podległych jednostek

2.271,48 złotych* - najniższa wypłacona trzynastka

*pod uwagę wzięto pracowników zatrudnionych na pełnym etacie w całym 2013 roku

trzynastkę?

Ranking najwyższych trzynastek

1. burmistrz Stanisław Martuzalski	12.474,60 zł
2. burmistrz Jacek Jędraszczyk	11.307 zł
3. starosta Mikołaj Szymczak	10.205,67 zł
4. wójt Dariusz Strugała	10.171,50 zł
5. wiceburmistrz Hanna Szatkowska	10.076,14 zł
6. wiceburmistrz Mikołaj Kostka	10.015,47 zł
7. dyrektor ZSP-B w Tarcach Sławomir Adamiak	9.887,66 zł
8. wójt Aleksander Podemski	9.639,00 zł
9. wicestarosta Mirosław Drzazga	9.436,02 zł
10. zastępca wójta gminy Jaraczewo Stanisław Andrzejczak	8.705,77 zł
11. wójt gminy Kotlin Mirosław Paterczyk	8.372,16 zł
12. skarbnik powiatu Jacek Jędrzejak	8.160,00 zł
13. sekretarz gminy Jarocin Aldona Łyskawińska	7.951,22 zł
14. skarbniczka gminy Jarocin Katarzyna Łoszyk	7.945,29 zł
15. sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht	7.914,30 zł
16. etatowy członek zarządu powiatu Przemysław Musielak	7.887,66 zł
17. skarbniczka gminy Żerków Bronisława Rogacka	7.473 zł
18. dyrektora ZSO w Jarocinie Tadeusz Ulatowski	7.410 zł
19. dyrektorka Zespołu Szkół nr 4 w Jarocinie Aldona Kostro	7.079 zł
20. sekretarz gminy Nowe Miasto Gabriela Kosmala	6.455,78 zł
21. skarbniczka gminy Kotlin Irena Antczak	6.263,82 zł
22. skarbniczka gminy Nowe Miasto Elżbieta Mnich	6.257,03 zł
23. skarbniczka gminy Jaraczewo Zofia Jankowska	6.183,24 zł
24. sekretarz gminy Żerków Michał Surma	6.053 zł
25. dyrektor SP w Wojciechowie Zbigniew Jarus	6.047,77 zł
26. dyrektorka SP w Woli Książęcej Marzena Tomaszewska	6.042,35 zł
27. dyrektor Zespołu Szkół w Jaraczewie Jarosław Podkówka	6.023,34 zł
28. dyrektor Szkoły Podstawowej w Górze Elżbieta Kasprzak	5.951,58 zł
29. dyrektor Szkoły Podstawowej w Chociczy Roman Jeziorny	5.944,15 zł
30. sekretarz gminy Kotlin Michał Urbaniak	5.836,36 zł
31. dyrektorka SP Żerków Alina Kasprzak	5.790,82 zł
32. sekretarz gminy Jaraczewo Olga Kaczmarek	5.789,37 zł
33. dyrektorka Szkoły Podstawowej w Boguszynie Teresa Weber	5.672,42 zł
34. dyrektorka SP w Kotlinie Edyta Orpel	5.566,06 zł
35. dyrektorka SP Chrzan Ewa Janicka	5.334,43 zł
36. dyrektor Gimnazjum Żerków Henryk Marciniak	5.126,93 zł

(kwoty brutto)

Wynagrodzenie roczne stanowi 8,5% sumy wynagrodzenia za pracę otrzymanego przez pracownika w ciągu roku kalendarzowego, za który przysługuje to wynagrodzenie. Wynagrodzenie roczne w pełnej wysokości nabywa pracownik, który przepracował u danego pracodawcy cały rok kalendarzowy. Natomiast pracownik, który nie przepracował u danego pracodawcy całego roku kalendarzowego, nabywa prawo do „trzynastki” w wysokości proporcjonalnej do okresu przepracowanego. Warunkiem jest jednak, aby okres ten wyniósł co najmniej 6 miesięcy.

NOWE MIASTO Nagrody roczne w GOK-u i bibliotece

741.597,91 zł - tyle wydała gmina Nowe Miasto na wypłatę „trzynastek”.

Urzednicy (19 etatów) odebrali 64.937,70 zł, w tym wójt, sekretarz i skarbnik - w sumie 22.351,81 zł. Średnio na 1 etat przypadło 2.365,88 zł. W gospodarce komunalnej wypłacono 39.467,32 zł (22 etaty, średnio 1.793,97 na 1 etat), a w Ośrodku Pomocy Społecznej (20 etatów, pracownicy ośrodka, dział świadczeń rodzinnych i pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Chromcu) - w sumie 47.678,35 zł. W szkołach na „13” przeznaczono kwotę 567.452,50 zł, w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół (6,25 etatu) - 18.943,47 zł.

(akt)

NOWE MIASTO

- ▶ **9.639,00 zł**
wójt Aleksander Podemski
- ▶ **6.455,78 zł**
sekretarz Gabriela Kosmala
- ▶ **6.257,03 zł**
skarbnik Elżbieta Mnich
- ▶ **Ośrodek Pomocy Społecznej**
4.543,66 zł - kierowniczką Iwona Golińska
- ▶ **Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół**
4.185,99 zł - dyrektorka Mariola Bąk
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Boguszynie**
68.313,63 zł - ogólna kwota
13.747,67 zł - administracja i obsługa

KOTLIN Na końcu pieniądze dla oświaty

412.547,10 zł wydała gmina Kotlin na trzynaste wynagrodzenia dla nauczycieli i pracowników oświaty.

Kotlińscy pedagodzy i pracownicy oświaty trzynastki dostali 17 marca, a urzędnicy i wójt otrzymali je 28 stycznia. Na dodatkowe wynagrodzenia w edukacji wydano 412.547,10 zł. 99 nauczycieli otrzymało 311.131,89 zł, a 40 pracowników administracji i obsługi 63.357,89 zł.

W gminie Kotlin na trzynaste pensje za 2013 r. pochłonęły 550.779,09 zł (w tym 138.231,99 zł dla urzędników).

(era)

KOTLIN

Trzynastki w placówkach oświatowych gminy Kotlin

- ▶ **Szkoła Podstawowa w Kotlinie**
5.566,06 zł - dyrektorka Edyta Orpel
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Woli Książęcej**
6.042,35 zł - dyrektorka Marzena Tomaszewska
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Magnuszewicach**
5.500,45 zł - dyrektorka Beata Siudzińska
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Sławoszewie**
5.264,93 zł - dyrektorka Wiesława Gomułka
- ▶ **Gimnazjum w Kotlinie**
5.327,86 zł - dyrektorka Jolanta Karwat
- ▶ **Gimnazjum w Woli Książęcej**
5.292,81 zł - dyrektorka Teresa Liczek
- ▶ **Przedszkole Publiczne w Kotlinie**
5.062,86 zł - dyrektorka Elżbieta Krawczyk

kwoty brutto

ŻERKÓW Prawie 800 tysięcy

W żerkowskim urzędzie wypłacono prawie 150 tys. zł dodatkowego wynagrodzenia. Oświata pochłonęła ponad pół miliona. Pracownicy budżetówki otrzymali trzynastki za 2013 rok.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk za pracę w ubiegłym roku dostał najwyższe dodat-

kowe wynagrodzenie - 11 tys. 307 zł. Największą trzynastkę w oświacie zainkasowała z kolei dyrektorka Szkoły Podstawowej w Żerkowie Alina Kasprzak - 5 tys. 790 zł.

Na dodatkowe pensje za 2013 rok w żerkowskiej budżetówce wydano prawie 800 tys. zł.

(ann)

ŻERKÓW

- ▶ **11.307 zł**
burmistrz Jacek Jędraszczyk
- ▶ **7.473 zł**
skarbnik Bronisława Rogacka
- ▶ **6.053 zł**
sekretarz Michał Surma
- 141.434 zł** - ogólna kwota trzynastek wypłaconych 45 pracownikom Urzędu Miasta i Gminy Żerków
- ▶ **Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Żerkowie**
17.573,05 zł - ogólna kwota
5.015,30 zł - trzynastka p.o. dyrektora Marii Zukier
- ▶ **Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żerkowie**
25.063,43 zł - ogólna kwota
4.990,52 zł - kierowniczką Czesława Grodzka
- ▶ **Dom Pomocy Społecznej w Raszewach**
25.727,06 zł - ogólna kwota
2.854,30 zł - dyrektor Roman Roszak
- ▶ **Zakład Aktywności Zawodowej „Promyk” w Żerkowie**
76.880,67 zł - ogólna kwota
3.798,90 zł - kierownik Bartłomiej Nowicki
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Chrzanie**
51.949,07 zł - ogólna kwota
5.334,43 zł - dyrektorka Ewa Janicka
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Dobieszczyźnie**
54.585,34 zł - ogólna kwota
4.838,82 zł - dyrektorka Danuta Wilak
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Komorzu**
56.082,50 zł - ogólna kwota
4.974,82 zł - dyrektorki Mariola Zawal
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Żerkowie**
162.632 zł - ogólna kwota
5.790,82 zł - dyrektorka Alina Kasprzak
- ▶ **Gimnazjum w Żerkowie**
149.572,42 zł - ogólna kwota
5.126,93 zł - dyrektor Henryk Marciniak
- ▶ **Publiczne Przedszkole w Żerkowie**
31.766,40 zł - ogólna kwota
4.255,63 zł - dyrektorka Krystyna Hałas

(kwoty brutto)

- 48.893,54 zł** - nauczyciele
- 5.672,42 zł** - dyrektor Teresa Weber
- ▶ **Zespół Szkół w Chociczy**
156.116,57 zł - ogólna kwota
25.000,92 zł - administracja i obsługa
125.514,43 zł - nauczyciele
5.601,22 zł - dyrektor Roman Jeziorny
- ▶ **Zespół Szkół w Klęce**
129.102,24 zł - ogólna kwota
20.318,73 zł - administracja i obsługa
103.787,53 zł - nauczyciele
4.995,98 zł - dyrektor Róża Jambor
- ▶ **Szkoła Podstawowa w Kolniczkach**
65.735,61 zł - ogólna kwota
12.565,30 zł - administracja i obsługa
48.426,68 zł - nauczyciele

- 4.743,63 zł** - dyrektor Barbara Łukaszyk
- ▶ **Zespół Szkół w Nowym Mieście**
148.184,45 zł - ogólna kwota
19.668,58 zł - administracja i obsługa
123.069,02 zł - nauczyciele
5.446,85 zł - dyrektor Piotr Nowakowski
- 1.503,95 zł** - najniższa „13” w oświacie
- 5.944,15 zł** - najwyższa

NAGRODY ROCZNE

- ▶ **Gminny Ośrodek Kultury w Nowym Mieście**
3.733 zł - dyrektor Maciej Kuderczak
- ▶ **Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście**
3.457 zł - dyrektorka Krystyna Muzolf

Wszystkie kwoty brutto

▶ PODPISANO HISTORYCZNA UMOWĘ NA ROZBUDOWĘ ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI

Na parafowaniu kontraktu zjawili się kilku wójtów gmin - członków porozumienia śmieciowego, paru radnych miejskich, urzędnicy i osoby zaangażowane w przygotowanie przetargu, który wciąż budzi wiele kontrowersji, zwłaszcza w szeregach opozycji. - *To jest chwila historyczna, to że tutaj w Jarocinie będzie realizowane największe zadanie inwestycyjne. To jest też sygnał, że ta część Wielkopolski nie jest zostawiona sama sobie* - przekonywał burmistrz Stanisław Martuzalski. Przedstawiciel bogatyńskiej spółki podkreślił, że nie jest to pierwsza tego typu inwestycja, którą Egbud będzie wykonywał. - *Mamy nadzieję, że za niespełna dwa lata również tutaj otrzymamy kolejne referencje, a państwo będą zadowoleni, że ten proces przebiegł sprawnie i zakończył się sukcesem, zarówno wykonawcy, jak i zamawiającego* - mówił Tomasz Kuriata, członek zarządu Egbudu. Prezes Mariusz Zadrożny, który przekonuje, że umowa jest korzystna dla spółki i zabezpiecza interesy gminy, dziękował osobom zaangażowanym w przedsięwzięcie. - *Dziękuję też oponentom, którzy cały czas nie wierzyli, że to zadanie zostanie zrealizowane do końca. Oni też dopingowali nas do lepszej pracy. Wiemy, że przetarg wygrała firma, która sobie z tym zadaniem poradzi* - powiedział szef ZGO.

Były burmistrz Adam Pawlicki przekonuje, że inwestycja „jest niemożliwa do wykonania w terminie”. - *Podpisanie umowy w wersji zaproponowanej przez zarząd spółki spowoduje konieczność zwrotu dotacji w wysokości 85 mln zł oraz doprowadzenie do zadłużenia ZGO niemożliwego do spłacenia, a w konsekwencji do utraty kapitału i udziałów przez głównego udziałowca - gminę Jarocin i pozostałe gminy będące udziałowcami* - udowadnia prezes Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska.

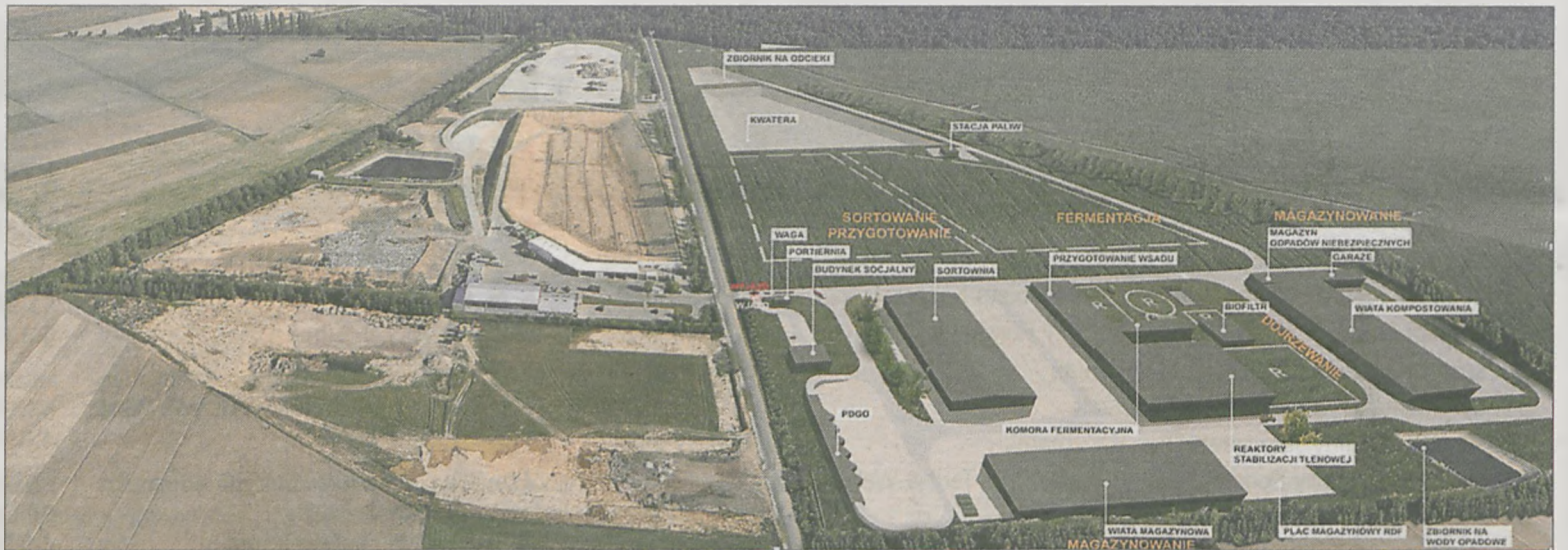
(nba)

ZGO sobie poradzi, 85 mln nie przepadnie

▶ ZGO podpisało umowę z przedsiębiorstwem Egbud z Bogatyni, które zajmie się rozbudową spółki wartą ponad 112 mln zł. Przedstawiciele obu firm przekonują, że inwestycja nie jest zagrożona. Opozycja uważa, że ZGO może stracić zewnętrzne dofinansowanie.



Umowę podpisali przedstawiciele spółki w towarzystwie burmistrza Jarocina. Od lewej: Stanisław Martuzalski, Mariusz Zadrożny, Tomasz Kuriata i Andrzej Karasiński



Planowana rozbudowa ZGO. Po prawej stronie obiekty, które mają powstać w ciągu następnych dwóch lat

Z różnych środowisk płyną sygnały, że państwo nie będziecie w stanie wykonać tej inwestycji do 2015 roku, co może skutkować tym, że Zakład Gospodarki Odpadami utraci częściowo lub w całości rekordowe dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Realizowaliście już tego typu inwestycje?

Spółka wykonywała podobne instalacje, podobne - bo może nie o takim zakresie, który ujmuję biologiczną fermentację - ale mamy na koncie kilka zakładów, w których było mechaniczne sortowanie, technologia kompostowania i oczywiście towarzyszące tego typu projektom roboty budowlane. Możemy się pochwalić takim zakładem zagospodarowania odpadów w Lubawce, który zrealizowaliśmy w przeciągu 6 miesięcy. Oczywiście tutaj dochodzi ten element biologicznej fermentacji, ale dostawców jest dwóch, wymaga to złożenia odpowiedniego zamówienia i odpowiedzialność za dostawę i za parametry, które ta technologia ma osiągnąć, bierze na siebie poddostawca.

Ta inwestycja będzie gotowa na koniec 2015 roku?

Termin wykonania zamówienia to

Rozmowa z **TOMASZEM KURIATĄ**, członkiem zarządu firmy **EGBUD S.A.**



Miejscowe firmy też skorzystają

jest rok 2016. Do 2015 roku musimy skończyć wszystkie roboty budowlane i technologiczne. Na dzień dzisiejszy, jak w każdym projekcie, są pewne ryzyka, ale gdybyśmy nie wierzyli w to, że się uda ten projekt w takim terminie skończyć, to byśmy nie podpisali dzisiaj umowy.

Będziecie korzystać z podwykonawców w realizacji części składowych projektu?

Z podwykonawcy z reguły korzystamy

w zakresie robót elektrycznych. Trzeba zwrócić uwagę na to, że oprócz kooperantów są ważni również dostawcy urządzeń. (...) Mamy dostawców głównych elementów, ale istotni są dostawcy technologii sortowania, kompostowania i fermentacji. (...) Państwo jesteście firmą z województwa dolnośląskiego, nasi lokalni przedsiębiorcy z pewnością zastanawiają się, czy będziecie zlecać im jakieś roboty, bo wciąż podnoszona

jest kwestia - ile z tych 112 mln zł zostanie tutaj w Jarocinie?

Budujemy zakład zagospodarowania odpadów w Ostrołęce, w Świeciu (kujawsko-pomorskie), oprócz tego realizujemy oczyszczalnię na Pomorzu Zachodnim i wiadomo, że korzystamy tam z usług podwykonawczych, po to, żeby obniżyć koszty. **To są miejscowe firmy?**

Z reguły tak, bo one też są w stanie złożyć bardziej atrakcyjne oferty pod względem opłacalności dla nas, gdyż nie muszą korzystać np. z noclegów czy wielu innych rzeczy, związanych z tym, że ktoś musi przyjechać i realizować ten projekt tutaj. Oczywiście swoje własne siły też będziemy tutaj wykorzystywać, ale na ile będzie taka potrzeba, będziemy poszukiwać podwykonawców z tego rynku. Myślę, że społeczność lokalna i firmy miejscowe będą miały możliwość skorzystania też z tego projektu.

Czy pan słyszał o tych kontrowersjach, które są wokół tej inwestycji, wokół wyboru państwa oferty, przetargu, które są podnoszone przez niektóre środowiska? Czy pan się tym w ogóle nie interesuje?

Nie interesuję się polityką. Zawsze są oponenci i opcje polityczne popierające jakieś rozwiązania. Słyszałem, że ludzie Egbudu - pro-

szę wybaczyć cytuję - to „ludzie Schetyny z PO”. To jest prawda, czy ktoś to sobie wymyślił?

(śmiech) Raczej to nie jest prawda. Jesteście w jakiś sposób powiązani z PO?

Egbud jest spółką pracowniczą, na rynku funkcjonuje od początku lat 90-tych, czyli w tamtych latach pan Schetyna miał raczej mało do powiedzenia w polityce. W firmie jest grupa udziałowców, dawnych pracowników, rozwijamy się organicznie. Zaczynaliśmy od zleceń wywalczonych w Kopalni Turów. Później pojawiły się fundusze europejskie i tak jak większość firm budowlanych startowaliśmy w przetargach publicznych na budowę sieci wodno-kanalizacyjnych, oczyszczalni ścieków czy zakładów uzdatniania wody. Kiedy pojawiły się możliwości realizowania składowisk odpadów, postanowiliśmy skorzystać z tej szansy.

Ta inwestycja w Jarocinie to największa tego typu w historii firmy? Pod względem wartości tak, aczkolwiek pod względem skomplikowania robiliśmy już trudniejsze realizacje.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI

JAROCIŃSKIE OBRAZKI

Przymusowi ochotnicy Organizacji Todta

cz. I

Wspomnienia Stanisława Chwałkowskiego o ojcu

Chwałkowskiemu każdego dnia towarzyszy okrutny mróz. Odczuwa go mimo ciepłego ubrania. Nawet kiedy temperatura spada poniżej - 50C, musi stawić się do pracy. Niemiecy żołnierze nie przykładają zbyt wiele uwagi do pilnowania swoich niewolników. Tu nie ma do kąd uciec. Ci, którzy tego próbowali, zamarzli albo zostali zjedzeni przez dzikie zwierzęta.

Państwo Chwałkowsy w pierwszych latach XX w. mieszkają pod Berlinem, gdzie sprowadza ich atrakcyjna oferta pracy. Tu rodzi się ich pierwsza córka Stanisława, która podczas zabaw na podwórku perfekcyjnie opanowuje niemiecki. Nieustanna tęsknota wpływa na to, że wracają do Polski. W Bachorzewie rodzą się im kolejne dzieci: Bolesław, Edward, Brunon i Maria. Lata upływają wypełnione pracą w gospodarstwie i majątku Hilarów. Krótko przed wybuchem II wojny światowej trzej bracia zostają zmobilizowani do armii polskiej, która po heroicznych walkach zostaje rozbita. Edwarda Niemcy kierują na roboty przymusowe. Jest młody, nie do końca świadomy niebezpieczeństwa, jakim jest wojna. Pełen brawury i energii dwa dni później organizuje z kolegą ucieczkę. Po niedługim czasie wpada prosto w ręce gestapo. Zostaje przewieziony do więzienia. W jego rodzinnym domu pojawiają się gestapowcy, przesłuchują całą rodzinę w związku z ucieczką młodzieńca. Przerazeni rodzice mówią, że nic na ten temat nie wiedzą. Stanisława zdobywa się na odwagę, pyta o miejsce pobytu brata. Postanawia zrobić wszystko, by go uratować. Dzięki odwadze i perfekcyjnej znajomości niemieckiego wyciąga chłopaka z opresji, ręką za niego własną osobą. Edward zostaje odesłany na roboty. Nie docenia tego, co zrobiła dla niego siostra, oraz tego, do czego są zdolni gestapowcy. Ponownie ucieka z większą grupą osób, ale i tym razem kończy się to niepowodzeniem. Stasia znów interweniuje, lecz bezskutecznie. Ręczyła poprzednio za niego swoją głowę. Teraz cudem udaje jej się wyjść cało z posterunku gestapo. Edward jest przesłuchiwany i torturowany całe noce, bity kolbą od karabinu po głowie. Kiedy opuszcza więzienie, jest emocjonalnym wrakiem, do końca dni dręczą go makabryczne wspomnienia. Dziewiętnastoletni Brunon również trafia na przymusowe roboty. Poinformowany o losach brata nie odważa się uciekać. Lęk o rodzinę, którą by naraził na przesłuchania gestapo jest silniejszy, niż pragnienie swobody. W Bachorzewie ciągle czekają na wieści od Bolesława, nie wiedzą jeszcze, że one nigdy nie nadejdą.

Przymusowy ochotnik

Brunon w trakcie przymusowych prac ma dużo czasu na rozmyślanie o tym, co przytrafiło się Edwardowi. Wie, że nie znajdzie u Niemców litości. Odkrywa, że gdy posłusznie wykonuje swoje zadania, może liczyć na względny spokój. Tymczasem 8 lutego 1942 r. w katastrofie lotniczej koło Kętrzyna ginie Fritz Todt. Hitler stawia na czele utworzonej przez niego organizacji Alberta Speer'a, który ma wizję rozwoju organizacji Todta. Potrzebnych jest mu do tego tysiące młodych robotników z całej Europy - do produkcji broni oraz działań związanych z rozbudową umocnień wojskowych i linii kolejowych. Chwałkowski zostaje wezwany na rozmowę do swoich niemieckich przełożonych. Nikt nie ukrywa wiedzy, że Edward to jego brat. Dają mu do wyboru obóz koncentracyjny lub podpisanie zgody na wcielenie do organizacji Todta, jako robotnika. Brunon, mając w pamięci losy swego brata, bez zastanowienia podpisuje dokumenty. Staje przed komisją lekarską, która sprawdza jego stan zdrowia. Chwałkowski silny i zdrowy zostaje skierowany wraz z innymi do szczecińskiego portu, gdzie podzieleni na grupy pod osłoną wigilijnej nocy ładują w pośpiechu na kilka okrętów wojennych amunicję i ciężkie pociski. Data ta zostaje wybrana z rozmysłem, by uśpić czujność alianców. Droga na statek wiedzie po niezbyt szerokim trapie, każdy pocisk waży co najmniej 50 kg. Niemcom zależy, by jak najszybciej odbić od brzegu i wypłynąć na spokojne w tę noc wody. Mężczyzna idący przed Brunonem potyka się i wypuszcza ze zmęczonych rąk duży pocisk. Wszystkim na moment zamierają serca. Szczęściem pocisk tak upada, że jego zapalnik trafia między nogi Brunona a prześwit między deskami trapu. Niemiecy żołnierze podbiegają do mężczyzny, który upuścił pocisk, prowadzą go na brzeg,

gdzie na oczach wszystkich zostaje rozstrzelany. Kilka sekund po egzekucji robotnicy wracają do pracy. Mimo wielkiego zmęczenia ładują resztę amunicji na statek. Kiedy wszyscy są już na pokładzie, pojawia się wśród nich kapelan wojskowy i udziela marynarzom i przymusowym pracownikom zbiorowego rozgrzeszenia. Statki wypływają z portu. Kierują się wzdłuż Morza Bałtyckiego na Zatokę Botnicką. Na samym jej krańcu przeładowują ładunek na ciężarówkę.

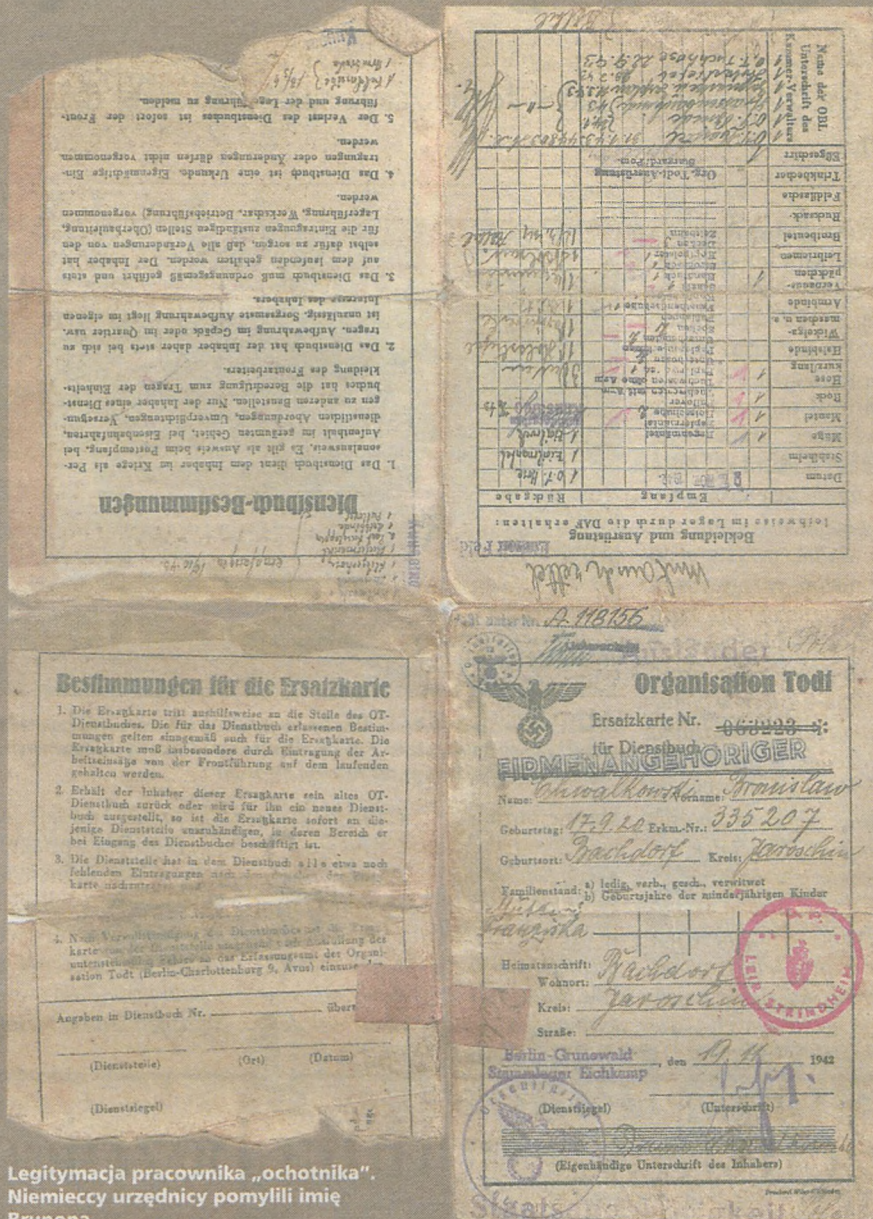
Zabójczy mróz

Z wybrzeża Finlandii odbywa się długa podróż na daleką północ kraju. Kiedy docierają do celu, wita ich potworne zimno, a oczom ukazuje się surowy krajobraz. Natychmiast zostają zagonieni do budowy torów kolejowych dla armii niemieckiej. Pochłania to prawie cały ich czas. Najwięcej wysiłku wymaga kopanie tuneli w zamrzniętej ziemi. Każdego dnia towarzyszy im okrutny mróz. Odczuwają go mimo ciepłych ubrań. Nawet kiedy temperatura spada poniżej - 50C, wszyscy muszą stawić się do pracy. Niemiecy żołnierze nie przykładają zbyt wiele uwagi do pilnowania swoich niewolników, mimo że jest ich wielu - głównie Polaków. Tu nie ma do kąd uciec. Ci, którzy tego próbowali, zamarzli albo zostali zjedzeni przez dzikie zwierzęta. Co jakiś czas przejeżdżają transporty z nowymi robotnikami zastępującymi tych, którym nie udało się przeżyć. Podczas jednego z powrotów do baraku Brunon zauważa brak kolegi - nie zdążył wsiąść do ciężarówki. Wszyscy markotnieją, wiedzą, co go czeka. Pozostawiony mężczyzna rozumie, że jego jedyna szansa, by nie zamarznąć, to wrócić do obozu. Całą noc idzie torami dziękując Bogu, że jest tylko -20C. Kiedy dociera do baraku, koledzy natychmiast rozcierając jego ciało. Jest jedynym, który dokonuje takiego czynu. Mimo olbrzymich odmrożeń i wielu godzin nocnego marszu, musi rano wraz z innymi stawić się do pracy. Po kilku dniach zabiera go śmierć.

Rozszalałe morze

Morzem Barentsa płyną niustannie do Murmańska alianckie konwoje zaopatrzenia i materiałów wojennych. Brunon zostaje zakreślony na niemiecki statek wojenny, który ma uniemożliwić pomoc aliancom. Polacy otrzymują najgorsze kajuty, gdzie śpią w hamakach. Trzęsie tu na wszystkie strony. Wielu osobom dokuczają biegunka i wymioty. Przy ciągłych sztormach często ktoś zostaje zmyty z pokładu przez fale - podczas walki z tymi dolegliwościami. Tu za kołem podbiegunowym Bruno odkrywa, że w porównaniu z rozszalałym morzem pełnym gigantycznej kry przewalającej się nad pokładem budowa torów nie była taka zła. Panuje potężny mróz, każdego dnia wykonując najcięższe prace, Brunon modli się, by jak najszybciej minął czas, który dzieli ich od zawinięcia do portu. Zdarza się, że i dwa tygodnie musi czekać, by wyjść na ląd. Bardzo często obserwuje zorzę polarną. Są to momenty, gdy zapomina o wszystkim, co złe i chłonie całym sobą ten cudowny spektakl światła. Jednego dnia jest straszny sztorm, na pokładzie pracują głównie polscy niewolnicy. Bruno widzi zbliżającą się 10-metrową falę. Wszyscy uciekają do zamykającego się automatycznie włazu. Jeden z Polaków spóźnia się o ułamki sekundy. Kiedy po chwili wychodzą na pokład, jest on przerażająco pusty.

Kilka dni później Brunon zauważa, że stanęły maszyny. Zaintrygowany wychodzi na pokład, gdzie wszyscy w bezruchu, jak za hipnotyzowaniem, patrzają przed siebie. Po chwili dociera do niego, co się dzieje. Wpłynęli wraz z innymi statkami niemieckimi na pole minowe. Wszędzie dookoła panuje nienaturalna cisza przepełniona niepokojem i strachem. W oddali kołują się statki alianców. W pewnej chwili alianckie torpedy trafiają niemiecki statek znajdujący się po ich prawej stronie. Za chwilę ciszę przerywa dźwięk eksplodującego statku po lewej, który wpłynął na minę. W ich stronę pędzą torpedy alianców, niemieccy marynarze nie są im dłużni. Po pewnym czasie wszystko ustaje. Do ludzi dociera, że przeżyli. Brunon wie, że to jest największe piekło dane mu było w życiu przejść. Statek kieruje się w stronę Norwegii.



Legitymacja pracownika „ochotnika”. Niemiecy urzędnicy pomylili imię Brunona



Brunon Chwałkowski (1939 r.)



Brunon Chwałkowski z siostrą Marią (okres przed II woj. św.)

Organizacja Todta

Organizacja Todta została założona przez Fritza Todt'a w 1933 r. jako paramilitarna organizacja stanowiąca czwarty filar władzy Hitlera. Prowadziła na szeroką skalę realizację wojskowych przedsięwzięć budowlanych, takich jak koszary, lotniska, mosty, drogi czy linie kolejowe. Do jej największych przedsięwzięć można zaliczyć budowę Lini Zygryda oraz około 4 tysięcy kilometrów autostrad w okresie od września do grudnia 1939 r. Z czasem coraz bardziej się rozrastała się i nabierała cech wojskowych jednostek budowlanych, często jej oddziały były podporządkowane strukturom Wehrmachtu. Były umundurowane z wyjątkiem robotników przymusowych. Place budowy na terenach podległych III Rzeszy były wypełnione setkami tysięcy wykorzystywanych przez OT zagranicznych robotników przymusowych.

Źródło: <http://trzeciarsza.info/organizacja-todt%60a-r337.htm>

INTERWENCJA

Tam jest jak w piekle

Do redakcji, z prośbą o interwencję, zgłosił się czytelnik, który poinformował, że kilka lamp na drodze z Jarocina do Witaszyc od dłuższego czasu nie działa. - *Jak się zaczyna ścieżka do „Hydro-Marko”, przy tym starym budynku, stoją trzy lub cztery lampy, które od trzech miesięcy się nie świecą. Kiedy wieczorem korzystam z marszów i marszobiegów, a później wracam w stronę Witaszyczek i mi samochody światła zapalają, to wchodzę na ulicę, bo tam nic nie widać. Tam jest tak, jak w piekle. To jest jakaś tragedia. Tam naprawdę może dojść do wypadku - tłumaczy Jerzy Krzyżosiak, czytelnik „Gazety Jarocińskiej”.*



Fot. Sebastian Matyszczak

Sprawdziliśmy, kto zarządza feralnym odcinkiem oświetlenia na krajowej „11” i interweniowaliśmy w tej sprawie. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Kilkadziesiąt godzin po naszym telefonie, wszystkie lampy już świeciły.

- *To rzeczywiście dość niespotykana sytuacja, że kilka żarówek obok siebie przestaje świecić w tym samym momencie. Jednak to była zwykła awaria. Trudno powiedzieć, dlaczego coś takiego miało miejsce. Być może, że taka złośliwość natury albo nieoczekiwane przepięcie w sieci i to spowodowało wypalenie tych źródeł. Zdarzają się takie przypadki również - wyjaśnia Damian Strzelczak ze spółki Oświetlenie Uliczne i Drogiwe.*

(seb)

ŻERKÓW

Burmistrz sprzedał działki i negocjuje z kurią

► Za 156 tys. zł burmistrz Jacek Jędraszczyk sprzedał cztery działki pod zabudowę na osiedlu 700-lecia w Żerkowie.

Mieszkańcy osiedla byli przeciwni sprzedaży. Chcieli, aby gmina urządziła tam plac zabaw. Napisali w tej sprawie petycję, pod którą podpisało się ponad 300 osób. Burmistrz jednak nie zmienił swojej decyzji.

Zaproponował mieszkańcom osiedla budowę placu zabaw na terenie, który należy do kurii kaliskiej. - *Będziemy się starali, żeby kuria przekazała nam ten teren za symboliczną złotówkę - zapowiadał i przystąpił do negocjacji. Wynikiem rozmów była wizyta w Żerkowie ekonomy kurii kaliskiej, który oszacował wartość nieruchomości o powierzchni około 6 hektarów. - Połowa z tego w planie zagospodarowania jest przewidziana pod tereny zielone, gdzie mogłyby powstać ten plac zabaw - wyjaśnia szef gminy. - Pozostałe 3 hektary miałyby zostać podzielone na 29 działek budowlanych, które kuria może sprzedać. Jednak, żeby to zrobić, trzeba wyznaczyć drogi dojazdowe. I tu gmina jest skłonna przejąć te drogi w utrzymanie. Poza tym bierzemy na siebie koszty wszystkich prac geodezyjnych - de-*



Dzieci z osiedla 700-lecia często na miejsce zabaw wykorzystują ulicę, co bardzo niepokoi rodziców. Dlatego złożyli petycję o budowę placu zabaw na niezabudowanych działkach, które są na osiedlu. Burmistrz zaproponował jednak inną lokalizację (teren po prawej stronie)

klaruje burmistrz. - *Czekamy teraz na odpowiedź z kurii. Wiadomo, że decyzję musi podjąć ksiądz biskup. Przez jakiś czas był wyłączony z pracy ze względu na stan zdrowia. Z tego co wiem, teraz wrócił do swoich obowiązków, dlatego czekamy na wyznaczenie terminu spotkania, żebyśmy mogli dalej*

rozmawiać - dodaje Jędraszczyk.

Burmistrz podkreśla, że teren, którym jest zainteresowana gmina, był do tej pory nieużytkiem. - *Kiedyś ktoś tam sobie coś wykopał, powstała dziura i swego czasu nawet tam powstało takie dzikie wysypisko śmieci. Teraz jest szansa na to, żeby wszystko*

uporządkować - stwierdza Jacek Jędraszczyk. I dodaje: - *Ten kierunek inwestowania mamy wyznaczony w północnej części Żerkowa i on jest przez nas preferowany. Tam będziemy rozbudowywać miasto, bo czegoś się musimy trzymać.*

(ann)

Specustawą budują bezpieczny łącznik

Nowe połączenie ulic K. Wielkiego i B. Chrobrego w Jarocinie wreszcie stanie się faktem. Budowa właśnie ruszyła.

Od lat kierowcy narzekali, że łącznik między ul. Słowackiego i Chrobrego jest niebezpieczny. Pole widzenia było bardzo ograniczone przez bliskość zabudowań, a samochody poruszały się wahadłowo. Teraz sytuacja zmieni się. Starostwo Powiatowe w Jarocinie wygospodarowało w tym roku prawie 170 tys. złotych na budowę nowego łącznika.

- *Pieniądże pochodzą ze środków własnych starostwa, a koszty budowy to dokładnie 169 499 zł. Chcieliśmy poprawić system komunikacyjny na tym osiedlu. Dużo samochodów z drogi krajowej nr 11 skraca sobie przejazd w kierunku Konina tamtą ulicą. Do tej pory łącznik stanowiła wąska droga gminna, która znajduje się kawałek dalej od ul. Sobieskiego. Samochody*



miały problem z minieniem się i to było bardzo niebezpieczne, bo mogło doprowadzić do jakiejś kolizji. Dlatego konieczne okazało się zrobienie przebitki o parametrach dostosowanych do istniejącego ruchu - tłumaczy Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania i ochrony dróg z Zarzą-

du Dróg Powiatowych w Jarocinie.

Pomysł budowy nowego łącznika był znany od wielu miesięcy, ale dopiero teraz udało się wykupić grunty, by mógł powstać. - *Inwestycja jest realizowana specustawą, w myśl której grunt prywatny został wykupiony. Dzięki temu mogliśmy*

ruszyć z budową - wyjaśnia kierownik z ZDP.

Realizacja inwestycji potrwa od początku marca do końca czerwca, ale jest duże prawdopodobieństwo, że nowy łącznik zostanie oddany do użytku szybciej. - *Wykonawca ma termin do czerwca, ale podejrzewam, że szybciej się z tym upora. Wtedy komisja bezpieczeństwa ruchu zatwierdzi oznakowanie i po wykonaniu odbioru będzie można oddać łącznik do ruchu - dodaje Ratajczak.*

Z obecnej drogi gminnej będzie można dalej korzystać. Na najbliższym posiedzeniu komisji organizacji ruchu, która odbędzie się na przełomie marca i kwietnia, zostanie omówiona jej przyszłość. Być może obecny łącznik zostanie dostosowany do ruchu jednokierunkowego.

(seb)

jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

SPOWIEDŹ WIELKOPOSTNA W PARAFIACH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

► DEKANAT JAROCIŃSKI

Parafia św. Andrzeja Apostoła w Golinie
26 marca (środa) - godz. 9.00-10.00, 15.00-16.00, 17.00-18.00

Parafia św. Piotra i Pawła w Twardowie
9 kwietnia (środa) - godz. 9.00-9.45, 15.00-15.45, 16.30-17.30

Parafia św. Mikołaja w Siedleminie
9 kwietnia (środa) - godz. 9.00-10.00, godz. 15.00-17.30 (Siedlemin), godz. 9.00-10.00, 16.00-17.00 (Roszków)

Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie
10 kwietnia (czwartek) - godz. 8.15-9.15, 15.00-16.00, 17.00-18.00

Parafia św. Barbary w Magnuszewicach
10 kwietnia (czwartek) - godz. 9.00-10.00, 14.30-16.00, 16.45-17.30

Parafia św. Marcina w Jarocinie
11 kwietnia (piątek) - godz. 8.00-9.00, 9.30-10.30, 14.45-16.00, 16.45-18.00

Parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Witaszyczach
12 kwietnia (sobota) - godz. 9.00-10.00, 10.45-11.30, 15.00-16.00, 16.45-17.30

Parafia św. Antoniego z Padwy w Jarocinie
14 kwietnia (Wielki Piątek) - godz. 10.00-11.00, 11.30-12.30, 15.00-16.30, 17.00-18.30

Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie
15 kwietnia (Wielki Wtorek) - godz. 8.00-

9.00, 9.45-11.00, 15.00-16.00, 16.30-17.30, 18.00-19.00

► DEKANAT NOWOMIEJSKI

Chocicza - parafia Miłosierdzia Bożego
7 kwietnia (poniedziałek) - godz. 9.30-11.00, 14.30-18.00

Radlin - Parafia św. Walentego
7 kwietnia (poniedziałek) - godz. 10.30-12.00, 15.30-17.00

Cielcza - Parafia św. Małgorzaty
8 kwietnia (wtorek) - godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00

Kolniczek - Parafia Narodzenia NMP
8 kwietnia (wtorek) - godz. 9.00-12.00, 14.30-18.00

Dębno - Parafia Wniebowzięcia NMP
9 kwietnia (środa) - godz. 10.00-11.45, 15.00-18.00

Mieszków - Parafia św. Wawrzyńca
9 kwietnia (środa) - godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00

Nowe Miasto - Parafia św. Trójcy
11 kwietnia (piątek) - godz. 9.30-12.00, 15.00-18.00

► DEKANAT ŻERKOWSKI
Brzostków - Parafia p.w. Jana Chrzcziciela
7 kwietnia (poniedziałek) - godz. 15.00-17.00

Pogorzelica - Parafia św. Wojciecha Biskupa i Matki Kościoła
8 kwietnia (wtorek) - godz. 10.30-11.00, 15.00-17.00

9 kwietnia (środa) - godz. 18.00-20.00, Dobieszczynna - godz. 15.00-17.00

Żerków - Parafia p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika
12 kwietnia (sobota) - godz. 8.30-10.00, 13.00-14.00, 15.30-17.00

Wilkowyja - Parafia p.w. św. Wojciecha
14 kwietnia (poniedziałek) - godz. 9.00-10.00, 15.00-17.00, 19.00-20.00

► DEKANAT CZERMIŃSKI
Stawoszew - Parafia p.w. św. Zofii
9 kwietnia (środa) - godz. 14.30-15.20, 16.30-17.00 (Stawoszew), godz. 15.30-16.00 (Racędów)

Dyprac. (15)

*Dziękujemy za wsparcie i pomoc lekarzom, pielęgniarkom,
ojcom franciszkanom i panu Leszkowi Cieślakowi
z Przedsiębiorstwa Pogrzebowego „Jezierski”
Serdecznie dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym,
którzy brali udział w uroczystościach pogrzebowych naszego męża, taty, dziadka
i wspaniałego człowieka*

ś. † p.

ANDRZEJA LISONA

Żona, dzieci i wnuki

ZATRZYMAJ SIĘ

JAN KUDERCZAK
l. 82 (Chocicza)

CECYLIA BARANEK
l. 81 (Jarocin)

MARIAN KUBIAK
l. 77 (Jarocin)

MARIANNA LEWANDOWSKA
l. 76 (Jarocin)

ZOFIA OSTOJSKA
l. 62 (Kotlin)

RENATA GÓRZNA
l. 56 (Jarocin)

FRANCISZEK SMOLAREK
l. 83 (Jarocin)

CZESŁAW GARBAREK
l. 59 (Witaszyce)

KAZIMIERZ GRYGIEL
l. 91 (Siedlemin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

Św. Michał u św. Marcina

Rekolekcje wielkopostne w parafii św. Marcina w Jarocinie będą połączone z peregrynacją figury św. Michała Archanioła. Cudowna figura z Gargano przyjedzie do nas z Pogorzeli 31 marca, a z naszego miasta wyruszy w środę 2 kwietnia do Poznania.

Poniedziałkowe nabożeństwo oczekiwania rozpocznie się o godz. 20.30. Pół godziny później odbędzie się powitanie figury i msza św. We wtorek o godz. 7.00 w kościele św. Marcina odprawiona zostanie msza św. z nauką dla starszych i chorych, a wieczorem o godz. 18.30 msza św. z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie od nalogów. Na godz. 20.00 zaplanowano film o sanktuarium w Monte Sant'Angelo. Na zakończenie

nawiedzenia w środę 2 kwietnia o godz. 18.00 odmówiony zostanie różaniec dziękczynny za dar życia Jana Pawła II w 9. rocznicę śmierci. Ostatnia msza św. na pożegnanie figury odprawiona zostanie o godz. 18.30 (św. Marcin).

W trakcie rekolekcji będzie możliwość przyjęcia szkaplerza św. Michała Archanioła. Jego celem jest oddanie szczególnej czci świętemu, a dzięki temu uzyskanie m.in. łaski dobrej spowiedzi, siły do walki z nałogami i wadami. Osoba przyjmująca szkaplerz zobowiązuje się do codziennego odmawiania modlitwy ułożonej przez papieża Leona XIII, zwanej „małym egzorcyzmem”.

(1s)

Na kanonizację do Rzymu lub Lourdes

Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie organizuje w dniach 21 kwietnia - 1 maja pielgrzymkę do Francji i Hiszpanii. W niedzielę 27 kwietnia pielgrzymi będą uczestniczyć w uroczystościach związanych z kanonizacją Jana Pawła II w Lourdes. Koszt wyjazdu wynosi 1.600 zł i 50 euro. Bliższe informacje moż-

na uzyskać w parafii Matki Bożej Fatimskiej lub telefonicznie pod nr. tel. (62) 747-81-36 albo 602/688-207. Dwie jarocińskie parafie - Chrystusa Króla i św. Marcina - dysponują jeszcze wolnymi miejscami na wyjazd na uroczystości do Rzymu. Pierwsza z pielgrzymek trwać będzie w dniach 24 kwietnia

- 3 maja. Koszt wyjazdu wynosi 960 zł i 250 euro oraz dodatkowo ok. 50 euro na bilety wstępu i komunikację miejską. Grupa z parafii św. Marcina wyjedzie 24 kwietnia. Za sześciodniowy wyjazd trzeba zapłacić 1.625 zł i 30 euro.

(1s)

Arcybiskup poznański nowym przewodniczącym Episkopatu

Arcybiskup Stanisław Gądecki został nowym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Jego zastępcą wybrano biskupa Marka Jędraszewskiego - metropolitę łódzkiego, który w latach 1997-2012 pełnił funkcję biskupa pomocniczego Archidiecezji Poznańskiej.

Arcybiskup Stanisław Gądecki urodził się w 1949 roku w Strzelnie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bazylice Archikatedralnej w Gnieźnie, w czerwcu 1973 roku. Został skierowany do Rzymu na studia specjalistyczne z zakresu bibliotyki. W 1982 roku podjął pracę dydaktyczną w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Od 1 lutego 1992 był biskupem pomocniczym Archidiecezji Gnieźnieńskiej.



W marcu 2002 roku Papież Jan Paweł II mianował go ordynariuszem Archidiecezji Poznańskiej. Po reformie struktur Episkopatu Polski w 1996 roku został przewodniczącym Rady Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego. Arcybiskup Gądecki był inicjatorem Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski pełnił od 18 marca 2004 roku.

Młodzież, rodzina, powołania i ubodzy - to priorytety nowego przewodniczącego Episkopatu. Metropolita poznański podkreśla, że liczy na to, że uda się stworzyć dobry model współpracy z biskupami, duchowieństwem, konsekrowanymi i świeckimi. Kadencja przewodniczącego trwa pięć lat.

(1s)

Dziękujemy wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, współczucia i życzliwości, wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

WANDY KAŁUŻNEJ

Rodzinie, Przyjaciółom, Delegacjom, Sąsiadom oraz ks. Łukaszowi Ograbkowi za modlitwę, pamięć, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty oraz zakładowi pogrzebowemu „Jezierski” za okazaną pomoc

serdeczne podziękowania składają
córka i syn z rodzinami

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...
SPRAWDZ

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CEMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI
GALERIA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Wiosenny pit-stop VW



Usługa wymiany opon/kół

Opony zimowe wytwarzane są z bardziej miękkiej mieszanki niż opony letnie, co w ciepłe dni powoduje m.in. większe zużycie paliwa, wydłużenie drogi hamowania oraz mniejszą stabilność w zakrętach. Dlatego, gdy średnia temperatura powietrza wzrośnie powyżej 7°C, nie zwlekaj – wymianę powierz fachowcom w naszym Serwisie.

Cenimy Twój czas, dlatego dołożymy wszelkich starań by usługi wymiany opon lub kół były wykonane szybko i fachowo.

Zapraszamy!

Wymiana opon
Nasza cena

od **149 zł**

Wymiana kół
Nasza cena

od **99 zł**

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.



Das Auto.

Autoryzowany dealer VW Mroczkowski

Środa Wlkp., Kijewo 37, d_mroczkowski_serwis@kulczyktradex.com.pl

PUH „KŁOS” CENTRALA NASIENNA

Jarocin, ul. Szubianki 19

tel. (62) 747-34-34, kom. 513/020-273

Oferuje do sprzedaży:

NASIONA ZBÓŻ JARYCH
NASIONA ROLNICZE
NASIONA KUKURYDZY
NASIONA WARZYW
ZIEMNIANKI SADZENIAKI

SPRZEDAŻ
BRYKIETU DĘBOWEGO

Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych, kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



Skup bydła **ODBIÓR 24h**

Skup tuczników
i macior na wagę żywą

Skup bydła na eksport

Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494, 785 398 100

RAFIK

PRODUCENT

MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:

STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil

ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe

- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe

- żaluzje pionowe i poziome

- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM



WITASZYCZKI 36a

tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Firma Transportowa
"FREDI"

**Transport
krajowy**

busem do 3,5t

10 euro-palet

☎ 607 533 657

transportfredi@gmail.com

PHB FLORCZYK

ul. Powstańców Wlkp. 34, Borek Wlkp.

DACHY
tel. 601 563 747, (65) 571 63 55

Arkadiusz Florczyk

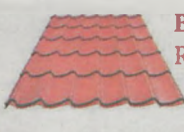
ELEWACJE DOCIEPLENIA

• Blachodachówka • Dachówka • Styropian • Styropapa • Kleje • Siatki



Okna PCV
RABAT

20%



Blachodachówka
RABAT

10%

• Własne wykonawstwo • 15 lat doświadczeń • Pisemna gwarancja jakości

FARBY - LAKIERY PODŁOGI - DRZWI

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PANELE PODŁOGOWE



MONTAŻ
GRATIS

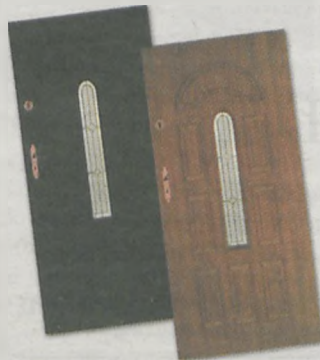
MIESZALNIA

TYNKÓW ELEWACYJNYCH
NA MIEJSCU



SALON DRZWI

WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

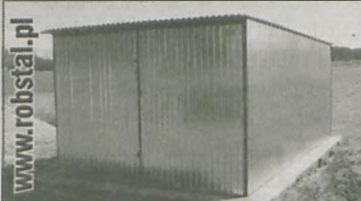


**OKLEJANIE
POJAZDÓW**

oklej
autko
powerat

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE**

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Kierowców z kat. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, mile widziana karta kierowcy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 601-566-947

tel. 797 845 842

zmiana koloru • folia carbon • folia ochronna

www.oklejautko.pl

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

Płatność przelew 1 dzień

Jałówki hodowlane i użytkowe od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

SKUP
maciór, knurów, tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka, szybki przelew



Tel. 880 203 189

TYLKO W MARCU!
PASZA

oraz wiele innych produktów w atrakcyjnych cenach

Brojler Domowy 1
37⁰⁰Brojler Domowy 2
35⁵⁰Brojler Domowy 3
29⁰⁰

Zapraszamy!

MAGAZYN FABRYCZNY
Chrzan, ul. Akacja 1
tel. 62 740 36 37, wew. 45Dobieszczynna 54A
www.neorolpasze.com.pl

SUPER JAKOŚĆ W EXTRA CENIE



PRZEDSIĘBIORSTWO

„BIS”

SKUPIJE JAŁOWICE HODOWLANE I UŻYTKOWE od 7 miesiąca cielności

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336.
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰DANPOL
ZDZIECHOWA**KUPOJEMY**
maciory i knuryOdbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelewtel. 608 439 125
609 218 648**SKUP**
żywczaMaciory,
Knury
Tucznikipłatność gotówką!
konkurencyjne ceny!tel. 607 501 809
607 750 982Spółka Bermont
zakupi żywca wieprzowy

WŁASNY TRANSPORT

Termin płatności 14-21 dni.

Tel. kontaktowy
602 556 180Firma WOŹNIECKI
zaprasza do współpracy
hodowców trzody chlewnej

PROWADZIMY:

skup tuczników

(krótkie terminy płatności i konkurencyjne ceny)

sprzedaż warchlaków

(możliwość kredytowania)

kontraktacja trzody



tel. 882 008 532

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

Mir Mar

Skup
bydła

Gotówka!

Tel. 663 702 238
723 424 376**KUPIĘ**
maciory,
knurySUPER
CENA!Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatna z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

P.H.U.
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŻNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

**TUCZ****KONTRAKTOWY****+48 669 19 11 11**BM Kobylin sp. z o.o. ul. 1-go Maja 3 63-760 Zduny
tel./fax: 62 725 22 45 e-mail: biuro@bmkobylin.pl

www.wiescirolnicze.pl

**WIEŚCI**
ROLNICZE

- aktualności
- ceny artykułów rolnych
- informacje
- technika rolnicza

Dobre wieści
dla rolników!

UZDROWICIEL Z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Re-generation Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela-zdjęcie USG potwierdziło się pozbycie kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

1 KWIETNIA - GNIEZNO

2 KWIETNIA - POZNAŃ

3 KWIETNIA - KALISZ, OSTRÓW WLKP.

4 KWIETNIA - JAROCIN I KROTOSZYN



693 788 894, 784 608 979

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl

biuro: (62) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN



kancelaria odszkodowań

www.godne-odszkodowanie.pl

**BEZ
OPŁAT
WSTĘPNYCH!**

WYPADEK? ODSZKODOWANIE!

Miałeś wypadek, doznałeś obrażeń ciała?

Walcz o możliwie najwyższe odszkodowanie!

ODSZKODOWANIA I ZADOŚCUCZYNIENIA ZA M.IN:

- WYPADKI KOMUNIKACYJNE
- WYPADKI W PRACY
- WYPADKI NA CHODNIKU
- BŁĘDY LEKARSKIE
- WYPADKI W ROLNICTWIE

Nie ma znaczenia, czy byłeś ubezpieczony! Nie ma znaczenia, czy otrzymałeś już jakieś świadczenia!
Poprawiamy sprawy po konkurencyjnych firmach i kancelariach!

TAKIE SĄ FAKTY!!!

Przykładowe kwoty wywalczone dla naszych Klientów:

Np.
od 500 zł/m-c
do 7 500 zł/m-c
PRZYKŁADOWA RENTA

Np.
od 10 000 zł
do 50 000 zł
ZA ZŁAMANĄ REKĘ

Np.
od 10 000 zł
do 100 000 zł
ZA ZŁAMANĄ NOGĘ

Np.
100 000 zł
ZA UTRATĘ
BLISKIEJ OSOBY

Np.
1.500.000 zł
ZA POWAŻNY URAZ
KRĘGOSŁUPA
I LUB GŁOWY

Punkty Obsługi Klienta i zgłaszania spraw:

Kórnik ul. Poznańska 1/5, Kotlin ul. Słowackiego 8
tel. (61) 881-82-97, kom. 796-732-872; 502-182-182

Centrala

Łódź, ul. Wólczańska 247

Tel/fax 42 682 00 80, kom. 793 333 522

Najlepszy pomysł
na wakacje

**Letnie
półkolonie**
z Aqua
Sportem



I turnus 30.06 - 04.07.2014
II turnus 07.07 - 11.07.2014

☎ 600 778 446 www.aqua-sport.org

www.JAN-MAR.pl

**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**

części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

grupa **itego**

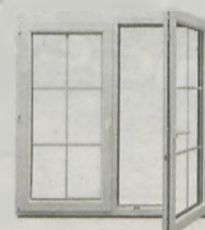
Jarocin, ul. Św. Ducha 118b

ZATRUDNI

**Pomocnika (staż)
montera klimatyzacji**

Wymagania:
- wykształcenie min. zawodowe
- prawo jazdy kat. B
- obsługa elektronarzędzi

CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać
na adres: itego@itego.pl



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast

WINK
HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

HYDRO MARKO

Firma działająca w branży wodno-kanalizacyjnej
zatrudni pracowników na stanowiska:

• ŚLUSARZ-MONTER • SPAWACZ

Wymagania:

- przygotowanie i doświadczenie zawodowe,
- prawo jazdy,
- dyspozycyjność, zaangażowanie.

Oferujemy bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia,
możliwość uzyskania uprawnień.

Podanie i CV (ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres:

PTHU Hydro-Marko
Ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin
lub e-mail: biuro@hydro-marko.pl

HYDRO MARKO

Firma działająca w branży wodno-kanalizacyjnej
zatrudni pracowników na stanowisko:

SPECJALISTA DS. PRZYGOTOWANIA I NADZORU INWESTYCJI

O NASTĘPUJĄCYCH KWALIFIKACJACH:

- umiejętność czytania kosztorysów i rysunków projektowych,
- doświadczenie zawodowe,
- wykształcenie wyższe techniczne (inżynieria środowiska)
- obsługa komputera,
- dyspozycyjność, zaangażowanie.

Zapewniamy pracę w stabilnej firmie, atrakcyjne warunki pracy
i wynagrodzenia, możliwość rozwoju zawodowego.

Podanie i CV (ze wskazaniem stanowiska) proszę przesyłać na adres:

PTHU Hydro-Marko
Ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin
lub e-mail: biuro@hydro-marko.pl

lokazje.pl
LOKALNY PORTAL KONSUMENCKI

Strzyżenie damskie z modelowaniem
- 50% w poniedziałki i we wtorki
Rabat: 50%

lokazje.pl
LOKALNY PORTAL KONSUMENCKI

STILO POLYSK CZARNY CHILI TIGRA
29,320 zł
19,000.00 zł

Więcej na www.lokazje.pl
Pomagamy robić tansze zakupy!



**POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY
BUDOWLANE
TRANSPORT**

biuro@czajka.com.pl www.czajka.com.pl

**Zapraszamy
do Wiosennych Promocji
Na dachówki i pustaki ceramiczne**

Koźmin Wilk.
ul. Krotoszyńska 14b
tel./fax 62 721 68 68

Jarocin
ul. Moniuszki 28
tel./fax 62 747 99 90

Pleszew
ul. 70 Pułku Piechoty 1
tel./fax 62 742 01 68
kom. 600 830 161

BOGENER
DACHZIEGEL

CREATON
SZTUKA KREOWANIA DACHU

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

VELUX®

FAKRO®

Wienerberger

BRAAS
PEWNY DACH NAD GŁOWĄ

dht
tartak

**KUPUJEMY
DREWNO
TOPOLOWE**

tel. 505185508

**MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU
DO KLIENTA**

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną
(idealną jako ściółka dla zwierząt)
- korę dębową niezmieloną

**PRODUCENT
DĘBOWYCH DESEK
PODŁOGOWYCH**

TARTAK KOSZKOWO

tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

**Zaprasza do współpracy
wszystkie osoby, które mają,
bądź nie miały do czynienia z MLM**

**Atrakcyjne zarobki,
możliwość wypracowania dochodu pasywnego**

tel. 730 933 449, e-mail: 69@gmail.com

PRACA SEZONOWA

barman/barmanka
kelner/kelnerka

od kwietnia do października,
Niemcy, nad morzem, promenada
Dahme.

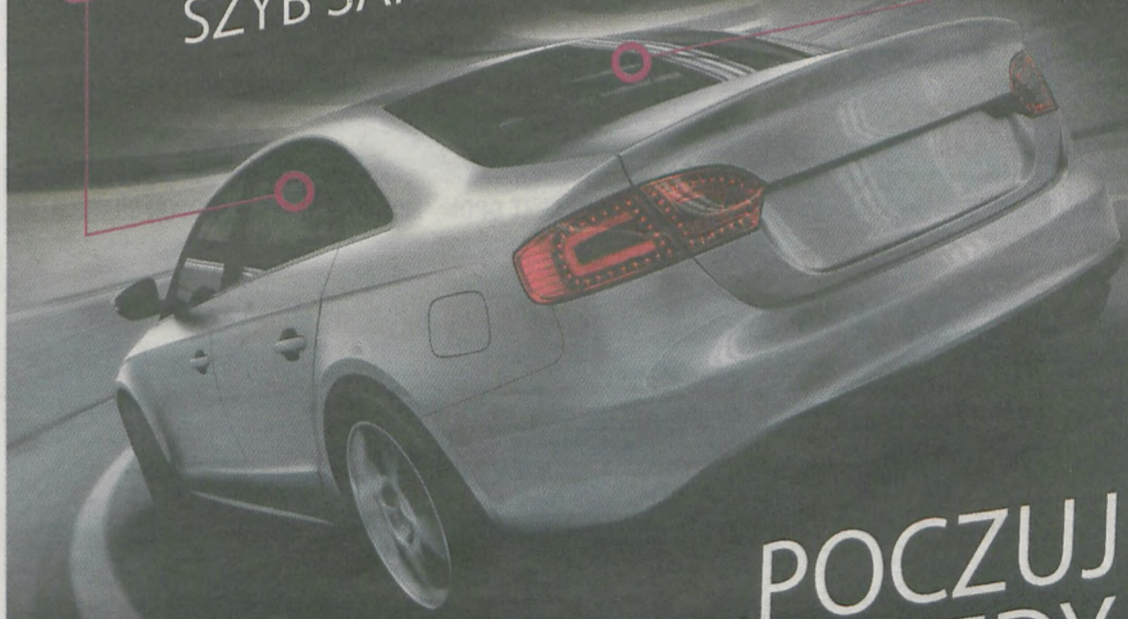
Wymagania:

bardzo dobra znajomość języka
niemieckiego, CV po niemiecku.

CV proszę przesyłać na adres:
Monika Olszewska, Maciejew 31,
63-708 Rozdrażew.

e-mail: b.stamer@immogrund-sh.de
516 567 288 | 0049 177 50 82 680

PROFESJONALNE
PRZYCIEMNIANIE
SZYB SAMOCHODOWYCH



**POCZUJ
LUKSUS JAZDY**

tel: 797 845 842

www.oklejautko.pl

Sala Bankietowa

Perła




wesela • chrzciny • komunie • 18-tki • stypypy
• sala konferencyjna • pokoje gościnne

Orla 13

63-720 Koźmin Wielkopolski

tel.: 606-236-321

tel.: 602-510-358

tel./fax: (62) 721-92-11

Przyjęcia do 180 osób!



Piaski k. Gostynia

NA SPRZEDAŻ



Budynek magazynowo-
handlowo-biurowy
2000 m² na działce 1,5 ha
przy drodze krajowej nr 12
tel. 607 923 135

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

„KACPOL”

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

ZMIEN WSZYSTKIE SWOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!



!! SPRZEDAŻ !! OPON LETNICH !!

P R O M O C J A

OPONA	145/70/13	BARUM	140 zł brutto
OPONA	155/65/13	BARUM	150 zł brutto
OPONA	155/80/13	BARUM	150 zł brutto
OPONA	165/70/14	BARUM	170 zł brutto
OPONA	175/70/14	FULDA	195 zł brutto
OPONA	175/65/15	FULDA	205 zł brutto
OPONA	185/65/15	FULDA	205 zł brutto
OPONA	195/65/15	FULDA	205 zł brutto
OPONA	205/55/16	FULDA	260 zł brutto
OPONA	215/75/16C	CONTINENTAL	595 zł brutto



PRZY ZAKUPIE 4 SZT. OPON - MONTAŻ I WYWAŻENIE OPON GRATIS !!

Auto rok zół. 1962
Adutkiewicz

63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 225
tel. (62) 747-37-55



SKÓRY

nowa kolekcja
wiosna letnia

kurtek, płaszczy, marynarek
skórzanych damskich oraz
męskich gotowych oraz na
miarę, nowe gatunki skór,
ceny producenta

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 43
608 305 290

KWALIFIKOWANA SZKOŁKA TRUSKAWEK

Idzikowscy, 63-200 Jarocin,
ul. Ługl 2a, tel./fax 62 747 45 30,
www.truskawka-ldzikowski.pl

poleca

sadzonki truskawek kilku odmian:
HONEOYE, ELSANTA, DUKAT,
SENGA SENGANA, SELVA

- doniczkowe
- zielone
- frigo

Jarocin SPORT

WYMALUJ

sportowe wnętrze hali
widowiskowo - sportowej
w Jarocinie!

Jarocin Sport Sp. z o. o. w Jarocinie ogłasza konkurs na wykonanie graffiti we wnętrzu hali widowiskowo - sportowej w Jarocinie, przy ul. Sportowej 6 według autorskich projektów. Konkurs adresowany jest do wszystkich chętnych - amatorów i profesjonalnych artystów.

Projekty należy przesyłać do dnia 15 kwietnia 2014 roku, godzina 10.00 na adres: Jarocin Sport Sp. z o. o. w Jarocinie, ul. Sportowa 6, 63-200 Jarocin z dopiskiem "Wymaluj sportowe wnętrze hali widowiskowo - sportowej" lub drogą mailową na adres sekretariat@hoteljarocin.pl w tytule wpisać "Wymaluj sportowe wnętrze hali widowiskowo - sportowej".

Szczegóły na stronie www.jarocinsport.pl

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE DOJAZD DO KLIENTA
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE



naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55

TRAKCYJNE CENY
Tel. 660-252-097

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ OPAŁOWY

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizatki, Plac 3 Maja 1

DO WÓZ
DO KLIENTA

PPHU GM Objektbau Spółka o.o.
z siedzibą w Zalesiu

zatrudni pracownika na stanowisku

LAKIERNIK MEBLOWY

Firma proponuje dobre warunki pracy i płacy.

Bliższe informacje:

Zalesie 1E, 63-233 Jaraczewo
tel. 62 747 38 35

▶ FINAŁ REJONU POZNAŃ TEREN WSCHÓD SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W SIATKÓWCE

Czwórka podwójna

Dziewczeta ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie zajęły trzecie miejsce w finale Rejonu Poznań Teren Wschód w Siatkówce. Ich koledzy zakończyli rywalizację na czwartej pozycji.

Oba zespoły z „czwórki” najpierw wygrały mistrzostwa powiatu, pokonując drużyny z „piątki” (po-

zostałe szkoły nie startowały).

Finały rejonowe odbyły się w Śremie. Wśród dziewcząt rywalizowało sześć zespołów. Podopieczne Edyty Wojtkowiak wygrały trzy spotkania i przegrały dwa mecze (z ekipami z Wrześni i Śremu). Turniej wygrała drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 we Wrześni,

która awansowała do finału wojewódzkiego.

Rozgrywki rejonowe chłopców wygrał także zespół z Wrześni (SP nr 1). Jarociniacy, z dwoma zwycięstwami (pokonali rówieśników z Gniezna i Murowanej Gośliny) zajęli w pięcioczespolowej stawce czwarte miejsce.

-Szkoda, że w mistrzostwach powiatu wystartowały drużyny tylko z dwóch szkół. Naszej i z „piątki”, prowadzone przez Grzegorza Gałuszkę. Gratuluję moim podopiecznym waleczności i dziękuję za ogromne zaangażowanie w przygotowaniach do zawodów - powiedziała Edyta Wojtkowiak, wuefistka z „czwórki”. (faf)



Skład drużyny chłopców SP nr 4 Jarocin: M. Musielak, K. Wawrzyniak, M. Klapczyński, P. Skorupski, K. Gogulski, A. Kubiak, D. Jankowski, K. Stupski, A. Marcisz, M. Krawiec. Opiekun: E. Wojtkowiak



Skład drużyny dziewcząt SP nr 4 Jarocin: A. Styś, P. Ignasiak, Z. Malinowska, W. Sobczyk, H. Skowron, H. Bartkowiak, A. Grzech, O. Szulc, A. Regulska, J. Misiak. Opiekun: E. Wojtkowiak

Wyniki finału Rejonu Poznań Teren Wschód w Siatkówce Dziewcząt

SP Czarniejevo - SP nr 4 Jarocin	0:2 (6:25), (9:25)
SP Czarniejevo - SP Słeszew	2:0 (25:16), (25:23)
SP nr 6 Śrem - SP Czarniejevo	2:0 (25:9), (25:8)
SP Czarniejevo - SP nr 3 Środa	1:2 (9:25), (25:12), (15:9)
SP nr 2 Września - SP Czarniejevo	2:0 (25:11), (25:9)
SP nr 4 Jarocin - SP Słeszew	2:0 (25:11), (25:22)
SP nr 6 Śrem - SP nr 4 Jarocin	2:0 (25:19), (25:15)
SP nr 4 Jarocin - SP nr 3 Środa	2:0 (25:21), (25:13)
SP nr 2 Września - SP nr 4 Jarocin	2:0 (25:16), (25:19)
SP Słeszew - SP nr 6 Śrem	0:2 (15:25), (12:25)
SP Słeszew - SP nr 3 Środa	1:2 (16:25), (25:12), (9:15)
SP Słeszew - SP nr 2 Września	0:2 (5:25), (24:26)
SP nr 6 Śrem - SP nr 3 Środa	1:2 (14:25), (25:9), (9:15)
SP nr 6 Śrem - SP nr 2 Września	1:2 (22:25), (25:17), (10:15)
SP nr 2 Września - SP nr 3 Środa	2:1 (25:18), (11:25), (15:10)

KONCOWA KOLEIŃOŚĆ

1. SP nr 2 Września, 2. SP nr 6 Śrem, 3. SP nr 4 Jarocin, 4. SP nr 3 Środa Wlkp., 5. SP Czarniejevo, 6. SP Słeszew

Wyniki finału Rejonu Poznań Teren Wschód w Siatkówce Chłopców

SP nr 3 Gniezno - SP nr 1 Śrem	1:2 (14:25), (25:10), (6:15)
SP nr 3 Gniezno - SP M. Goślina	2:0 (25:14), (25:9)
SP nr 3 Gniezno - SP nr 1 Września	2:0 (30:28), (25:10)
SP nr 3 Gniezno - SP nr 4 Jarocin	1:2 (19:25), (25:9), (11:15)
SP nr 1 Września - SP M. Goślina	2:0 (25:13), (25:13)
SP nr 1 Śrem - SP nr 4 Jarocin	2:0 (25:23), (25:22)
SP nr 1 Śrem - SP M. Goślina	2:0 (25:21), (25:10)
SP nr 1 Września - SP nr 1 Śrem	2:0 (25:23), (25:10)
SP nr 1 Września - SP nr 4 Jarocin	2:0 (25:18), (25:17)
SP M. Goślina - SP nr 4 Jarocin	0:2 (21:25), (19:25)

KONCOWA KOLEIŃOŚĆ

1. SP nr 1 Września, 2. SP nr 1 Śrem, 3. SP nr 3 Gniezno, 4. SP nr 4 Jarocin, 5. SP Murowana Goślina

jarocinska.pl

▶ KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

▶ RUGBY

Sparta wsparta przez marszałka województwa

Prawie siedem tysięcy złotych otrzyma Sparta Jarocin z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego na organizację Pucharu Wielkopolski i Turnieju Nadziei Olimpijskich w Rugby.

Wśród prawie stu wniosków zakwalifikowanych do dofinansowania

z budżetu województwa w dziedzinie kultury fizycznej znalazły się dwa projekty jarocińskiego klubu. Zarząd Województwa Wielkopolskiego pozytywnie zaopiniował wnioski o wsparcie dwóch imprez. Wiosną Sparta zorganizuje Puchar Wielkopolski, a jesienią młodsi rugbyści z całej

Polski rywalizować będą w Jarocinie w Pucharze Nadziei Olimpijskich.

Sparta otrzymywała już dofinansowanie w poprzednich latach, ale tym razem, dzięki lepszej punktacji, kwota jest znacznie wyższa. W tym roku jarocińscy rugbyści dostaną 6.780 zł (po 3.390 zł na każdy

turniej) z wnioskowanych 12 tys. zł. W 2014 roku na realizację zadań w konkursie z dziedziny kultury fizycznej Zarząd Województwa Wielkopolskiego przeznaczył 470 tys. zł.

- Widać, że nasza praca nie idzie na marne i jest doceniana również w samorządzie wojewódzkim. Cieszymy się

z większego dofinansowania. Dzięki niemu będziemy mogli wzmocnić m.in. akcje promocyjne imprez, ponieważ cały czas rugby brakuje popularności, a ma szansę stać się „modnym” sportem - mówi Mateusz Boruta, sekretarz zarządu Sparty.

(faf)

▶ KONKURS DLA PRZYSZYŁYCH OLIMPIJCZYKÓW

Karliński i Bzowy nadziejami

Dwaj młodzi lekkoatleci klubu UKS Przelaj Żerków - Patryk Bzowy i Mateusz Karliński - zostali laureatami dorocznego Konkursu Nadziei Olimpijskich im. Karola Hoffmana.

Celem konkursu jest promowanie najzdolniejszych lekkoatletów z Wielkopolski. W 43. edycji konkursu, podobnie jak w poprzednich, wyróżniono po kilku młodych lekkoatletów i lekkoatletek w czterech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, młodzicy, juniorzy młodzi i juniorzy. W konkursie tym przyznawane są zawodnikom punkty za miejsca zajęte w mistrzostwach Wielkopolski, mistrzostwach Polski, ewentualnie w mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata oraz rezultaty osiągnięte wg tabel wieloboju lub rankingów wyników.

W tym roku w gronie zawodników, którzy otrzymali gratulacje za swoje wyniki w 2013 roku z rąk m.in. posłanki i przedstawicielki Polskiego Komitetu Olimpijskiego Krystyny Łybackiej, znaleźli się dwaj podopieczni trenera Dawida Bierły. Mateusz Karliński w minionym roku zajął czwarte miejsce w biegu na 110 m przez płotki w Mistrzostwach Polski Młodzików oraz Patryk Bzowy, który zajął szóste miejsce w biegu na 800 m podczas Mistrzostw Polski Juniorów.

(pw)



Medaliści Mistrzostw Okręgu Młodzików w biegach przelajowych - pierwszy z lewej Maciej Wiśniewski z UKS-u Przelaj Żerków

„Wiśnia” drugi w okręgu

Maciej Wiśniewski z UKS-u Przelaj Żerków wywalczył srebrny medal Mistrzostw Okręgu Młodzików w biegach przelajowych.

Na dobrze sobie znanych żerkowskich trasach Maciej Wiśniewski spisał się znakomicie. Podopieczny Romana Wyduby na dystansie 2.000 m pozwolił wyprzedzić się tylko Krystianowi Kwiatkowskiemu z LUKS-u Orkanu Września. Brązowy medal wywalczył Sebastian Wasilewski z Sany Kościan.

(pw)



Trener Dawid Bierła ze swoimi olimpijskimi nadziejami - Patrykiem Bzowym i Mateuszem Karlińskim

► MISTRZOSTWA GMINY ŻERKÓW W UNIHOKEJU

Podwójne zwycięstwo Komorza

Dziewczeta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Komorzu zwyciężyli w Mistrzostwach Gminy Żerków w Unihokeju i wystartują w mistrzostwach powiatu.

Podwójnym zwycięstwem drużyn prowadzonych przez Andrzeja Ziają zakończyły się Mistrzostwa Gminy Żerków w Unihokeju. Dziewczeta z Komorza pokonały reprezentacje z Żerkowa i Dobieszczyzny i po raz trzeci z rzędu będą reprezentować gminę w zawodach powiatowych. Trzy z czterech bramek dla swego zespołu strzeliła Kinga Waszak.

Chłopcy wygrali z zespołami z Dobieszczyzny i Ludwinowa oraz zremisowali z ekipą z Żerkowa i także zajęli pierwsze miejsce. Najlepszym strzelcem zwycięskiej drużyny był Jakub Kozłowski (trzy gole).

Zawody odbyły się w Żerkowie. Sędzią głównym był Roman Jajczyk, a organizatorem Władysław Bierla.

(faf)



Zespoły z Komorza zdominowały gminne mistrzostwa w unihokeju

WYNIKI MISTRZOSTW GMINY ŻERKÓW W UNIHOKEJU

DZIEWCZĘTA	
SP Komorza - SP Żerków	2:1
SP Dobieszczyzna - SP Żerków	2:2
SP Komorza - SP Dobieszczyzna	2:0

Tabela:	
1. SP Komorza	2 4 4:1
2. SP Żerków	2 1 3:4
3. SP Dobieszczyzna	2 1 2:4

CHŁOPCY	
SP Komorza - SP Dobieszczyzna	2:1
NSP Ludwinów - SP Żerków	0:0
SP Komorza - SP Żerków	0:0
SP Dobieszczyzna - NSP Ludwinów	1:0
SP Dobieszczyzna - SP Żerków	1:0
SP Komorza - NSP Ludwinów	2:0

Tabela:	
1. SP Komorza	3 5 4:1
2. SP Dobieszczyzna	3 4 3:2
3. SP Żerków	3 2 0:1
4. NSP Ludwinów	3 1 0:3

Składy drużyn z SP Komorza

DZIEWCZĘTA
Natalia Jadczyk, Kinga Waszak (kapitan), Paulina Kałużna, Weronika Idziaszek, Kamila Kozłowska, Kinga Kiełbasa, Julita Lisiecka, Sandra Smurawa.
CHŁOPCY
Adam Zawista, Jakub Kozłowski (kapitan), Sebastian Szymoniak, Kacper Ławicki, Klaudiusz Chwaliński, Tobiasz Chwaliński, Dominik Jarzębski, Norbert Skiba.
Opiekun obu drużyn - Andrzej Ziają.

► PÓŁFINAŁ MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W KOSZYKÓWCE DZIEWCZĄT

Finałowe dziewczyny

Reprezentantki Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie zagrają w finale Mistrzostw Wielkopolski Szkół Ponadgimnazjalnych w koszykówce dziewcząt. Podopieczne Marka Sobczaka zajęły drugie miejsce w turnieju półfinałowym.

Dziewczeta z „ogólniaka”, aby znaleźć się w finale wojewódzkim „Licealiady” musiały pokonać aż cztery etapy. Najpierw w Mistrzostwach Powiatu okazały się lepsze od rówieśniczek z ZSP 1 i ZSP 2. Następnie w półfinale rejonowym ograły dziewczeta z II LO w Gnieźnie. W finale Mistrzostw Rejonu w decydującym o awansie do

dalszych rozgrywek meczu ponownie pokonały zespół z Gniezna.

Półfinał Mistrzostw Wielkopolski rozegrany został w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Poznaniu. Gospodynie turnieju były zdecydowanymi faworytkami i nie pozostawiły rywalkom żadnych złudzeń. Rozgromiły wszystkie pozostałe zespoły, bezapelacyjnie zdobywając pierwsze miejsce. Na szczęście awans do najlepszej „czwórki” w województwie wywalczyły po dwie ekipy z dwóch turniejów półfinałowych. Dzięki temu jarocińskie licealistki miały jeszcze szansę na awans do finału i ją wykorzystały.

Pokonały zarówno reprezentantki I LO w Kole, jak też koszykarki z LO w Trzciance i zapewniły sobie miejsce w gronie najlepszych szkolnych zespołów w Wielkopolsce.

(pw)

WYNIKI PÓŁFINAŁU WOJEWÓDZKIEGO LICEALIADY DZIEWCZĄT W KOSZYKÓWCE

ZSO Jarocin - SMS Poznań	4:70
ZSO Jarocin - I LO Koło	23:19
ZSO Jarocin - LO Trzcianka	18:15

Skład drużyny ZSO w Jarocinie:
Karolina Jacoszek, Jagoda Pohl, Sylwia Kuświk, Aleksandra Nowak, Katarzyna Zamroczyńska, Kaja Tomczak, Sandra Kujawa, Ernestyna Jankowska, Klaudia Gałczyńska, Zuzanna Walczak, Sealia Borusiak, Dagmara Płociennik, opiekun - Marek Sobczak



Koszykarki z ZSO w Jarocinie w bojowych nastrojach przystąpią do finału wojewódzkiego „Licealiady”

► TAEKWONDO WTF - COBRA CUP



Olga Bachorska (druga z lewej) i Dawid Strumiłowski (trzeci z lewej) wywalczyli w Pradze złote medale

Praga z medalami

Dwa złote i jeden srebrny medal wywalczyli zawodnicy UKS Taekwondo Jarocin podczas turnieju Cobra Cup w Pradze. Na najwyższym stopniu podium stanęli Olga Bachorska i Dawid Strumiłowski, a drugą pozycję zajęła Dagmara Hunold.

Olga Bachorska (kat. 53 kg) pierwszy pojedynek z zawodniczką ze Słowacji wygrała przez nokaut techniczny. W finale zmierzyła się z reprezentantką Sfinksa Rydzyna, z którą wcześniej dwukrotnie przegrywała. Po pierwszej rundzie był remis 5:5. W drugiej minimalną przewagę uzyskała rydzynianka, jednak w końcówce, po skutecznym ataku na głowę, Olga wyszła na prowadzenie i ostatecznie wygrała jednym punktem, zdobywając złoty medal.

Złoty krążek przywiózł także Dawid Strumiłowski (kat. 55 kg), trenujący taekwondo dopiero od dwóch lat. Występ w Pradze zaczął od wygranej z zawodnikiem z Czech przez nokaut techniczny. W finale trafił na reprezentanta Niemiec. Po raz kolejny zaprezentował się bardzo dobrze. Jego przeciwnik był dwukrotnie liczony, a walka zakończyła się

zwycięstwem jarocińskimi 14:6.

Po rocznej przerwie na matę powróciła Dagmara Hunold (kat. +69 kg). W pierwszym pojedynku kontrolowała przebieg walki, systematycznie powiększając przewagę, wygrała ostatecznie 13:5. W finale długo toczyła wyrównany bój z reprezentantką kadry Czech, jednak w końcówce straciła trzy punkty po skutecznym ataku na głowę i straciła szansę na złoty medal.

Bez medalu wrócił z Pragi Sebastian Brugger (kat. 73 kg), który przegrał pierwszą walkę i odpadł z rywalizacji.

- Zawody w Pradze były sprawdzianem naszych umiejętności po zimowej przerwie. Wchodzimy teraz w okres starych startów, które mają nas przygotować do imprez głównych, czyli Mistrzostw Polski Juniorów i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Sądzę, że możemy być zadowoleni z dyspozycji naszych zawodników - podsumował występ swoich podopiecznych Piotr Wesolek, trener UKS Taekwondo.

W międzynarodowych zawodach w Czechach wystartowało około 300 zawodników i zawodniczek. (faf)

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 30 marca ▶ 13.00


FARA PELIKAN ŻYDOWO

PHYTOPHARM KLĘKA

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota • 29 marca ▶ 14.00


JAROTA JAROCIN

NOTEĆ CZARNKÓW

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota • 29 marca ▶ 12.00


JAROTA JAROCIN

PRZEMYSŁAW POZNAŃ
ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

••• WOKÓŁ BOISKA

► Brzostowski
w Kasztelanii

Były bramkarz Jaroty - Dariusz Brzostowski - podpisał umowę z liderem konińskiej okręgówki Kasztelanii Bruźzew. Brzostowski po kontuzji i rozwiązaniu kontraktu w Jarocinie został trenerem trampkarzy młodszych Tura Turek oraz trenerem bramkarzy wszystkich grup młodzieżowych w tym klubie. Teraz wraca między słupki.

► Oczkowski
w LZS Cielcza

Karol Oczkowski został piłkarzem LZS-u Cielcza. Niespełna trzydziestoletni napastnik ostatnio występował w grającej w poznańskiej okręgówce Warcie Śrem. Oczkowski najdłużej związany był z Phytopharmem Klęka. Występował także m.in. w Czarnych Żagań, Białym Orle Koźmin, GKS-ie Jaraczewo i GKS-ie Żerków.

► Cielcza lepsza
od Witaszyc

W ostatnim sparingu przed wznowieniem rozgrywek kaliskiej A-klasy WKS Witaszyc przegrał 1:2 z LZS-em Cielcza. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1. Pierwszą bramkę zdobył cielczanin (Łukasz Pilarczyk), a wyrównał Bartosz Świerkowski. Po przerwie wynik z rzutu karnego ustalił Arkadiusz Piętka. Ogółem w zimowym okresie przygotowawczym witaszycanie w siedmiu spotkaniach zanotowali trzy remisy i cztery porażki.

► Phytopharm
gromi

Efektowne zwycięstwo odnieśli piłkarze Phytopharmu Klęka. Podopieczni Jacka Parusa w ostatnim sprawdzianie przed ligą pokonali aż 8:1 Wartę Pyzdry (konińska A-klasa). Po trzy bramki strzelili: pozyskany zimą Rafał Jelen oraz Jakub Wolski. Do siatki trafiali także Przemysław Kropski i Daniel Wrzaliak. W pierwszej wiosennej kolejce poznańskiej B-klasy Phytopharm zmierzy się na wyjeździe z Farą Pelikan Żydowo.

(faf)

Spadek coraz bliżej



W trzech wiosennych meczach Jarota nie zdobyła ani jednej bramki

GÓRNIK WAŁBRZYCH		1:0	
JAROTA HOTEL JAROCIN		(0:0)	
BRAMKI			
1:0 - Adrian Moszyk (48.)			
SKŁADY			
Górnik: Patryk Janiczak, Dariusz Michalak, Sławomir Orzech, Tomasz Wępa, Marek Wojtarowicz, Kamil Śmiałowski (42), Adrian Moszyk, Daniel Zinke, Michał Oświecimka (71), Michał Bartkowiak, Mateusz Sawicki, Grzegorz Michalak (79), Jan Rytko, Marcin Folc			
Jarota: Przemysław Kazimierzczak, Hubert Oczkowski, Robert Menzel, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski, Michał Staszowski (53), Łukasz Świrski, Michał Grobelny, Hubert Antkowiak (46), Kordian Latos, Mateusz Zątmarnicki, Adam Durowicz, Krzysztof Bartoszek (76), Norbert Pierzga			

Górnik zajął go jeszcze przed przerwą obawiając się, że ostro grający pomocnik zobaczy drugą żółtą kartkę i osłabi zespół.

Czerwony kartonik ujrzał za to Hubert Oczkowski (za faul) i od 63. minuty Jarota musiała sobie radzić w dziesiątkę. Podopieczni Jędrzeja Kędziory przegrywali już wtedy 0:1,

bo na początku drugiej połowy, po nieudanej pułapce ofsajdowej, Adrian Moszyk (wprowadzony zresztą za Śmiałowskiego) technicznym strzałem przelobował Przemysława Kazimierzczaka.

Po pierwszej wyrównanej połowie, w drugiej inicjatywa należała do Górnik. Wystarczy zerknąć w statystyki.

Gospodarze po zmianie stron oddali aż 14 strzałów (3 celne) przy trzech uderzeniach Jaroty (jednym celnym).

W niedzielę jarociniaków czeka kolejny bardzo trudny sprawdzian. Na własnym boisku zmierzy się z Zagłębiem Sosnowiec, które w trzech ostatnich meczach zdobyło siedem punktów.

(faf)

Zastępcza porażka

BIAŁY ORZEŁ		3:0	
JAROTA JAROCIN		(1:0)	
BRAMKI			
1:0 - Mateusz Kubiak (32.)			
2:0 - Piotr Karcz (73.)			
3:0 - Bartłomiej Ziemiński (85.)			
SKŁAD			

Jarota Jarocin (juniorzy): Sebastian Adamczak, Tomasz Zaremba, Maciej Gierczyk, Dawid Dolata, Łukasz Kogut, Piotr Sapritonow, Filip Tarczała, Bartosz Cierniewski, Emil Poczta, Marek Wila, Adnan Wojciechowski. Na zmiany wchodził: Szymon Udzik, Maciej Borecki, Adnan Włodarczyk, Tomasz Becella

Juniorzy, zastępujący w rozgrywkach pucharu Polski drugi zespół Jaroty, nie dali rady Białemu Orłowi Koźmin

Juniorzy starsi Jaroty przegrali 0:3 z Białym Orłem Koźmin w ćwierćfinale okręgowego Pucharu Polski.

Rywal Białego Orła miały być rezerwy Jaroty, ale po wycofaniu zespołu z rozgrywek KOZPN zgodził się, żeby zastąpiła je drużyna juniorów. Podopieczni Jacka Koleckiego nieźle radzili sobie z doświadczonym przeciwnikiem, zwłaszcza w pierwszej połowie.

Gospodarze objęli prowadzenie

w 32. minucie. Mateusz Kubiak wykorzystał błąd bramkarza Sebastiana Adamczaka, który wypuścił piłkę z rąk.

Po przerwie jarociniacy mogli doprowadzić do remisu, ale strzał Marka Wiły trafił w słupek. Biały Orzeł miał przewagę i zdobył jeszcze dwa gole. Najpierw do siatki trafił wychowanek Jaroty Piotr Karcz, a wynik ustalił Bartłomiej Ziemiński.

- Nasz zespół rozegrał nieźle zawody szczególnie w pierwszej połowie

meczu. Z powodzeniem realizowaliśmy założenia taktyczne, sami stworzyliśmy sobie kilka groźnych sytuacji. Gole zdobyć mogli Bartek Cierniewski, Emil Poczta, Marek Wila oraz Dawid Dolata, lecz zabrakło precyzji przy finalizacji akcji - mówił po meczu Jacek Kolecki, trener juniorów, którzy w najbliższą sobotę meczem z Notecią Czarnków wznowią grę w rozrywkach Wielkopolskiej Ligi Juniorów Starszych.

(faf)

Jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

II LIGA (grupa zachodnia)

WYNIKI XXI KOLEJKI ROZGRYWEK:

Błękitni Stargard - Bytovia Bytów	0:0
Ruch Zdzieszowice - Odra Opole	2:0
Górnik Wałbrzych - Jarota Hotel Jarocin	1:0
Warta Poznań - Calisia Kalisz	1:3
Zagłębie Sosnowiec - Gryf Wejherowo	3:2
Ostrowia Ostrów - Rozwój Katowice	0:0
Raków Częstochowa - Chrobry Głogów	2:2
MKS Kluczbork - Polonia Bytom	3:1
UKP Zielona Góra - KS Polkowice	3:0 (walkower)

Tabela:

1. Chrobry Głogów	21	41	33:10
2. Górnik Wałbrzych	21	40	28:17
3. Bytovia Bytów	21	38	36:18
4. Zagłębie Sosnowiec	21	35	23:17
5. Rozwój Katowice	21	35	22:16
6. Warta Poznań	21	33	32:26
7. Polonia Bytom	21	29	29:22
8. Błękitni Stargard Szcz.	21	28	31:23
9. MKS Kluczbork	21	27	32:31
10. Raków Częstochowa	21	27	26:31
11. Ruch Zdzieszowice	21	25	32:34
12. UKP Zielona Góra	21	25	23:29
13. Ostrowia Ostrów Wlkp.	21	25	19:26
14. Gryf Wejherowo	21	24	28:29
15. Calisia Kalisz	21	23	22:36
16. Odra Opole	21	21	19:29
17. Jarota Hotel Jarocin	21	17	18:39
18. KS Polkowice	21	17	15:35

Uwaga! Polonia Bytom została ukarana odejściem dwóch punktów za zaległości finansowe.
KS Polkowice wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolkiwicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Koprak-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuta

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża
b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak
l.ziecjak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 749-86-49, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEN
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. tyszkawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pifa, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Pechalok (62) 747-15-31
k.pechalok@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA
REALIZOWANA
PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na wydawnictwo można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Niedziela • 30 marca 15.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 30 marca 15.00



WKS WITASZYCE



LISKOWIAK LISKÓW

(boisko w Witaszycach)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 30 marca 14.00



CKS ZBIERSK



GKS ŻERKÓW

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 30 marca 11.00



RASZKIWIANKA RASZÓW



BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

PATRYCJA ADAMKIEWICZ WYSTARTUJE W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Z Goliny przez Tajwan do Chin



Patrycja przed walką słucha rad trenera kadry Waldemara Łakomego



No to jedziemy na igrzyska - napisała szczęśliwa Patrycja na swym profilu na Facebooku

Patrycja Adamkiewicz zajęła trzecie miejsce w turnieju kwalifikacyjnym rozgrywanym na Tajwanie i wystartuje w Letnich Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży, które w sierpniu odbędą się w chińskim Nanjing. Zawodniczka Białych Tygrysów w drodze do podium pokonała m.in. mistrzynię Europy - Serbkę, Tijanę Bogdanowic, która trzy dni później wywalczyła tytuł mistrzyni świata juniorek.

- Mission complete! No to jedziemy na Igrzyska - napisała na swoim oficjalnym profilu na Facebooku po rewelacyjnych kwalifikacjach szczęśliwa Patrycja, która znalazła się w sześciuosobowej reprezentacji Polski, i polecała na Tajwan, by wziąć udział w Mistrzostwach Świata Juniorów

w Taekwondo oraz w Turnieju Kwalifikacyjnym do Letnich Igrzysk Olimpijskich Młodzieży.

- Moje marzenia się spełniły - nie kryje wzruszenia Józefina Nowaczyk-Wróbel, trenerka Białych Tygrysów, która tym razem dopingowała swoją zawodniczkę na odległość, zarywając ze względu na różnicę czasu noc.

W kwalifikacjach do igrzysk w kategorii do 49 kg, wystartowało 41 zawodniczek. Patrycja w pierwszej rundzie miała wolny los. W drugiej rozgromiła Greczynkę Anastasię Ananiadou. W trzeciej, decydującej o wejściu do czołowej ósemki, uzyskującej awans do igrzysk, trafiła na aktualną mistrzynię Europy - Tijanę Bogda-

nowic z Serbii, z którą do tej pory dwa razy przegrała (m.in. w półfinale mistrzostw Europy). - Po zobaczeniu drabinki turniejowej spodziewaliśmy się, że Patrycja trafi na Serbkę i żeby awansować do igrzysk będzie musiała ją pokonać. Powiedziałam Pati - Teraz albo nigdy. Do trzech razy sztuka! - opowiada Józefina Nowaczyk-Wróbel.

Patrycja nie zawiodła sympatyków. Po świetnej walce zdecydowanie 12:5 pokonała utytułowaną rywalkę i spełniła marzenia swoje oraz trenerki. Nie było to jednak jeszcze ostatnie słowo zawodniczki Białych Tygrysów. W kolejnym pojedynku bardzo wyraźnie (10:1) wygrała ze Szwedką Patricią Striner, srebrną medalistką

Mistrzostw Europy Juniorek z 2011 roku, i awansowała do strefy medalowej.

W walce o wejście do finału Patrycja Adamkiewicz przegrała z Belgijką InDRą Craen (mistrzynią świata sprzed dwóch lat) i ostatecznie zajęła trzecie miejsce. - Miejsce nie było najważniejsze. W tym starcie najważniejszy był awans na igrzyska, a ten cel udało się Patrycji zrealizować - mówi zadowolona trenerka, która wraz ze swoją podopieczną uda się latem do Chin (wyjazd będzie finansowany przez Polski Komitet Olimpijski).

Pozostali Polacy nie zdołali wywalczyć kwalifikacji do igrzysk.

II Letnie Igrzyska Olimpijskie

Młodzieży odbędą się od 16 do 28 sierpnia w chińskim Nanjing. Gospodarzem igrzysk chciał być również Poznań, ale przegrał w końcowym głosowaniu rywalizację o organizację tej imprezy z Chinami.

Gorzej poszło Patrycji w Mistrzostwach Świata Juniorek (na oficjalnym otwarciu tej imprezy niosła polską flagę). W pierwszej rundzie pokonała Węgierkę Csenge Patakfalvy, ale w drugiej przegrała z późniejszą brązową medalistką Azerką Safiye Polat. Złoty medal wywalczyła Serbka Tijana Bogdanowic, która w drodze do finału, w trzeciej rundzie, wygrała z Belgijką InDRą Craen (zwyciężczynią kwalifikacji olimpijskich).

(faf)

OGŁOSZENIA

STUDIO MEBLOWE KOTLIN
Kuchnie - Schody na wymiar

Kotlin
ul. Dworcowa 5
603-598-374
www.stolmar-kaseja.eu

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1 (biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

DPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

POLCOPPER www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA i wyrobów hutniczych raty

Płacimy najwięcej za: ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ oraz złom metali

63-200 JAROCIN, ul. Zaciszna 1, kom. 662 764 385
czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00
63-800 Gosyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 - 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708

Liga dla Artura

Trzecia kolejka Wielkopolskiej Amatorskiej Ligi Unihokeja zostanie rozegrana w sobotę, 29 marca na hali spółki Jarocin Sport. Turniej będzie miał charakter charytatywny. Podczas imprezy będą zbierane pieniądze dla chorego na raka Artura Krakowiaka, który był w przeszłości bramkarzem pierwszej unihokejowej drużyny w powiecie jarocińskim.

W turnieju wystartują zespoły z Gorzyc, Turku oraz gospodarze - Floorball Team Kotlin Jarocin. Początek zawodów o godz. 10.00.

Artur Krakowiak ma 39 lat. Razem z żoną i dwoma córkami Emilią (4 lata) i Gabrysią (10 lat) mieszka w Jarocinie. W 2008 roku wykryto u niego guza złośliwego ślinianki przyusznej prawej. Artur kilkakrotnie został poddany zabiegom operacyjnym. Początkowo leczenie przyniosło pozytywne rezultaty, niestety w 2012 roku doszło do przerzutów. Obecnie jedyną szansą dla niego jest bardzo kosztowne leczenie w specjalistycznej klinice w Niemczech, ponieważ żadna z placówek w Polsce nie jest w stanie mu pomóc. (faf)